Nr. 292 Sobota 20 Grudnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clémeut 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Trybunał Państwowy rozpocznie swoje regularne posiedzenia ćwierćroczne w roku 1880 w dniach 19 stycznia, 19 kwietnia, 12 lipca i 18 października.

Dnia 10 grudnia 1879 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 133. Ustawę z 6 listopada 1879 o dotacyi dla domu cesarskiego.

Nr. 134. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 21 listopada 1879 o przydzieleniu gminy Payenstetten do okręgu sądu powiatowego Pöggstall w Dolnej Austryi

Nr. 135. Ustawa z 3 grudnia 1879 o zaliczce państwowej na zakupienie zboża na zasiew dla dotkniętych niedostatkiem okolic Istryi. Gorycyi i Gradyski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Uchwalony już w niemieckiej radzie związkowej projekt zaprowadzenia dwuletniego peryodu ustawodawczego i budżetowego uważać trzeba za dzieło samego ks. Bismarcka. Jestto pomysł bardzo ponętny dla państw, które posiadają tak skomplikowany ustrój parlamentarny, że trudno z góry wyznaczyć odpowiedni termin obradom każdego ciała. Niemcy mają tylko jeden parlament centralny z radą związkową, która atrybucyami i składem zupełnie się różni od Izb wyższych w innych państwach. Obok parlamentu centralnego istnieją jednak parlamenty krajowe po państwach związkowych i właśnie sesye tych ciał wchodzą często w taką kolizyę z sesyami parlamentu centralnego, że kanclerz widział się spowodowanym wnieść projekt powyższy. Tak przynajmniej opiewa główny argument sprawozdania z motywami. Że taki stan rzeczy istnieje, to nie ulega wątpliwości, ale czy tylko kolizya sesyjna, czy tylko powody w sprawozdaniu przytoczone, skłoniły kanclerza do wniesienia projektu powyższego, to inne pytanie.

W swojej wielkiej karyerze politycznej ks. Bismarck tak często zostawał w zatargach z parlamentem jak żaden inny współczesny mąż stanu. Można nawet powiedzieć, że regułę stanowiły mniej lub więcej naprężone stosunki, a harmonia zupełna istniała tylko w krótkich przerwach. Konflikt z parlamentem pruskim o budżet wojskowy stanowił punkt wyjścia dla karyery ks. Bismarcka. Po wielkich zwycięztwach, po upokorzeniu Francyi, kilka lat stosunek między kanclerzem a parlamentem tylko na pozór wydawał się normalnym. Ściśle rzecz biorąc, nie był to okres harmonii, lecz okres ciągłego naginania się liberałów do woli ks. Bismarcka, okres ciągłych ustępstw, nawet upokorzeń większości parlamentarnej. która na samą pogłoskę o zamierzonej demisyi pierwszego ministra zapominała o swoim oporze, o wszystkich zastrzeżeniach, i składała wszelkie żądane dowody uległości.

Gdyby nawet ks. Bismarck nie miał świadomości, że jego głównie dziełem są te wielkie przewroty polityczne, z których powstała dzisiejsza wielkość Niemiec, gdyby nawet nie był tak pewny swojej wyższości i przewagi, jak to przebija z każdej mowy jego i na każdym kroku, to już ta długa powolność i uległość większości liberalnej mogła go zepsuć i zwichnąć stosunek, jaki istnieć powinien między pierwszym ministrem a parlamentem. To też ks. Bismarck coraz więcej zrażał się do parlamentu, coraz więcej przykrzył sobie więzy, jakiemi krępował go wzgląd na opinię reprezentacyi, a w ostatnich czasach zerwał je nawet gwałtownie wprowadzając wbrew tej opinii całkiem nowy kierunek polityczny, niezgodny z dotychczasowym, niezgodny z całą polityką liberalną od r. 1871. Aby nadal być swobodniejszym w zmianie kierunków i systemów, ks. Bismarck upokorzył stronnictwo liberalne, pozbył się z parlamentu tych, którzy go mowami swojemi najdłużej nudzili a ponieważ nowa większość nie daje mu także zupełnej swobody działania, więc dla uzyskania jej robi nowy eksperyment, wcale stanowczy i zasadniczy, bo zmieniający konstytucyę. Rządzić w danym razie nawet dwa lata bez parlamentu, to bardzo ponętna rzecz dla autokratycznej natury kanclerza.

Tak przedstawiać się musi geneza projektu powyższego każdemu, kto pilnie śledził objawy życia parlamentarnego w Niemczech od roku 1871. Odpowiada on jak wskazaliśmy osobistym intencyom ks. Bismarcka i spotyka się nadspodziewanie z opozycyą wcale nieznaczną. Zdawało się, że zamierzony wyłom w atrybucyach najwybitniejszego organu politycznego zjednoczonych Niemiec wywoła formalną burzę, doprowadzi do ostateczności nawet przygnębione stronnictwo liberalne. Zjednoczenie Niemiec zrobiło jednak tak znaczny postęp, tak się obwarowało na polu militarnem i ustawodawczem, że nic nie ucierpi na tem. jeżeli ks. Bismarck będzie mógł zwoływać parlament tylko co dwa lata.

Delegacye dla spraw wspólnych.

† **Wiedeń**, 18 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś obie delegacye. Po zwyczaju, szanującym prawa gościnności, w Wiedniu delegacya węgierska miewa pierwszeństwo w przyjęciu, w Peszcie delegacya austryacka. Dziś przeto delegacya węgierska pierwsza stanęła w sali tajnej rady w *burgu*, jaśniejąc pysznemi strojami narodowemi. Prezes jej. ks. kardynał Haynald przemówił jak następuje:

7!

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

Pan Jakób Żerdziński kupcem.

(Ciąg dalszy.)

Podczas tej konferencyi z żydem, uważałem pan Jakób bardzo często wprowadzał do rozmowy różne żydowskie wyrażenia, jak *nisztu geld*, *nisztu kuraż* albo *pod chairem*, albo *auf meine munes* i t. p. których już nie pamiętam, i to mię naprowadziło na myśl, że musi umieć po niemiecku, kiedy więc żyd odszedł, zapytałem go o to:

— Eh, tak dobrze jak Niemcy nie umiem mosanie, ale jakeś słyszał, porywam trochę.

— Jednakże ten język w handlu potrzebny....

— Bratku ty mój, na co? Ja mosendzieju z talarem w kieszeni — mówił, siadając na owej ladzie sklepowej i z fantazyą bimbając nogami — wszędzie sobie dam radę. No chodź, pokażę ci jak mosendzieju piszę po niemiecku....

Przybliżyłem się do pulpitu, Żerdziński wyjął kopiowaną książkę ze środka, i przewracając delikatne kartki z bibułki, szukał owej niemczyzny....

— No, czytaj jak tu stoi....

Patrzę, łacińskiemi literami grubo jest u góry data, potem: *„Herrn Landesberg in Breslau. Ich schicke 100 Thaler, und bitte schicken Sie mir 140 Killogram Rosine.... Achtungsvoll Jakób Smietanka Żerdziński"*.

— I cóż nie umiem, co, nie umiem? A dla Niemców nie trzeba więcej, aby tylko *schicken Geld* mosanie i basta! Święci garnków nie lepią, wszystkiego człek się nauczy jak trzeba....

— Na cóż kuzynowi tyle rodzynków?

— Aaa, mam gruby interes na oku — mówi ciszej, puszczając gęste kłęby dymu z cygara. — Mieszka tu niedaleko jeden hrabia, który robi wino z rodzynków.... Jak Boga kocham robi i podobno niezłe.... Co tydzień bierze tego po kilkadziesiąt funtów, a żyd, który mu dostarcza, już grube na nim zrobił pieniądze. Ja sobie tedy myślę; swój od swego prędzej kupi, i przez tego żydka, który tu był mosanie, wypenetrowałem jak, co, ile.... Napisałem do tego samego sklepu do Wrocławia i jutro powinny być rodzynki.... Pojadę do niego i powiem mu: co pan hrabia masz brać u żyda.... ja mam oto próbki i dam po tej samej cenie.... A, doskonale się trafia! — zawoła, uderzając się w czoło — Bóg cię tu przyprowadził kuzynku! Ta hrabina z Brzeźnicy, to jego bratowa... paradnie mosanie.... Czekajże, jeszcze lepiej.... ten sam hrabia ma śliczną wioskę do sprzedania, jak Boga kocham, nie mogło się lepiej trafić! Jedziemy do niego niby obejrzyć tę wioskę, i tak mosanie przy jednym ogniu dwie pieczenie....

Podczas rozmowy naszej w sklepie, gdy pan Jakób opowiadał mi cuda o swej wytrwałości i energii przy zwalczaniu przeszkód, jakie miał, zakładając ten handel, coś dwie czy trzy osoby przychodziły o kupno. Za to z sali bilardowej zjawiał się ktoś co minuta i plondrował po sklepie jakby w swej własnej kieszeni. To kucharka, odtrącając chłopaka, który nie pozwalał jej mięszać się w swoje sprawy. zabierała pieprz, migdały, bobkowe liści i inne rzeczy do gotowania potrzebne; to najstarsza panienka, bardzo miłego oblicza dziewczyna, dobierała sobie włóczki z paczek na półkach ułożonych; to wreszcie pan Zygmunt napełniał pulwersaki śrótem, a tytonierkę papierosami.

— Niechno tateczko da mi kluczyk od kasy — mówi, pociągając ojca za rękaw.

— A na co ci?

— Potrzeba mi, tylko prędzej, mój tateczko, bo mi się spieszy....

Stary wyjął kluczyki z kieszeni, a podając je za siebie, upominał:

— Tylko więcej nie bierz jak rubel.... słyszysz Zygmunt...

— Dobrze, dobrze — mówi synalek, zbierając do portmonetki drobną monetę, a pan Jakób siedząc wciąż na ladzie, nie raczył się nawet obejrzeć.

Nie było co myśleć o wyjeździe do Brzeźnicy dnia tego, bo pan Jakób czekał na rodzynki z Wrocławia, które dopiero nazajutrz około południa przyjść miały. Obiad zjedliśmy wyborny i gdyby nie posępna twarz pani, która wciąż miała minę, jakby siedmiu mieczami była przebitą, byłbym się ubawił wybornie. Po południu widziałem bardzo pocieszną scenę urzędników miejscowego powiatu z księdzem proboszczem i to tym samym, którego spotkałem rano goniącego kury na cmentarzu. Zaprosił on coś trzech tych panów na małą przekąskę, a widocznie był nowicyuszem w tym względzie a zarazem bardzo oszczędnym, bo ciągle się niepokoił i pytał po cichu chłopca sklepowego, co kosztuje każda rzecz, którą ci panowie dysponowali. Proboszcz jest sobie mały zasuszony człowieczek, z bielutką choć bujną czupryną, a że ma wzrok krótki, więc w szczególniej ciekawy sposób przypatruje się wszystkiemu i i każdemu. Już wyszarzana i dobrze poplamiona sutanna jego okazuje, że musi być oszczędnym, a może więcej niż oszczędnym.....

— No cóż się napijemy, hę? — mówi, przypatrując się niespokojnie zaproszonym.

— Ma się rozumieć, najprzód wódki....

— Ja tylko piję czystą alembikówkę — dodaje staruszek. — Te wszystkie zaprawiane likiery zostawiają niesmak.

Zgodzili się zaproszeni na czystą i chłopiec im nalał po kieliszku, dorzuciwszy parę migdałów na tackę.

— Ale coś trzeba przekąsić — mówi wahająco się proboszcz. — Może śledzika?... Dajno chłopaczku

— Ile śledzi?

— Jednego dosyć, tylko dobrze wymoczonego.... Prawda panie sekretarzu, nie warto więcej.... apetyt się na obiad zepsuje....

Podano owego śledzia, wszyscy wyciągnęli ręce z widelcami i śledź od razu zniknął z talerza.... Teraz trzebaby się znowu coś napić; ksiądz proboszcz się kręci, widocznie chciałby coś taniego a boi się proponować. Urzędnicy znowu spoglądają na siebie znacząco i również nie śmią z propozycyą wystąpić — sytuacya zaczyna być dla obu stron kłopotliwa. Nareszcie jeden z nich o pergaminowej twarzy, widocznie człowiek chorowity, wnosi, aby podano piwa. Staruszkowi aż oczy się zaświeciły z radości, wielki ciężar spadł z serca, bo zacierając ręce, uwija się koło posługującego Jasia....

— Tak, tak, piwka mój chłopaczku nam przynieś dwie butelki.... albo lepiej jedną, po co ma wietrzeć.... tylko dobrego mój kawalerze, uważaj, żeby dobrze było zakorkowane....

— Może elu szepnie, udając baranka pan sekretarz....

— Dobrze, daj tego *lelu* czy *elu* — powtarza proboszcz, kontent że się na piwie skończyło. — Co to za *lelu* mój dobrodzieju, ja nie znam.

— Tak się to piwo nazywa, *el* — mówi ten sam sekretarz.

— Osobliwsza nazwa. Ale dobre?

Wasza Ces. i Król. Apostolska Mości!

„Członkowie delegacyi węgierskiej, wysłanej na narady o wspólnych sprawach obu państw monarchii, pozostających pod sławnem WCKMości berłem, rozpoczynając ważną i trudną swą czynność, z tradycyjną czcią uchylają czoła przed uświęconą WCK Mości osobą.

„Odkąd członkowie delegacyi węgierskiej po raz ostatni szczęścia tego dostąpili, stolica ta rozradowanym była świadkiem dowodów tego niekłamanego, serdecznego przywiązania, owej wiernej miłości, z jaką ludy monarchii WCKMości obchodziły, świetne wysyłając deputacye, dwudziestą i piątą rocznicę owego dnia pamiętnego, w którym na nowo ugruntowane życie rodzinne WCKMości zstąpiło błogosławieństwo Wszechmogącego.

„Jak głosy radości ludów, życzących szczęścia i błogosławieństwa, rozlegały się po tej stolicy, tak równie żywy odgłos w naszych także sercach znajdowały wyrażane tu wówczas uczucia i na ołtarzu wewnętrznego jestestwa naszego stają się modlitwą błagalną o błogosławieństwo dla Najjaśniejszej rodziny WCKMości.

„Wynurzając przed WCKMością te nasze najhomagialniejsze uczucia, nie znamy też pod względem zadania naszego w sprawach krajowych innego celu, innych pobudek, innego zapału nad te, które się spajają z wzniosłemi zamysłami okrytego sławą monarchy, który zawsze rzeczywistą pomyślność ludów swych nosi w sercu.

„W tym duchu rozpoczynając czynność naszą, wiemy dobrze, Najmiłościwszy Panie, że stosunki państw europejskich, szczególniej atoli wojenne niedawnej przeszłości wypadki i wynikający ztąd stan rzeczy i konieczność, że dalej pomnażane przez dwie ostatnie ćwiartki tego stulecia w sposób zastraszający siły zbrojne mocarstw europejskich *zniewalają państwa*, skazane zkądinąd na szanowanie swych sił i gotowe oszczędzać je, do *wysiłków nadzwyczajnych*, a to ze względu na ewentualne widoki w przyszłości. Bo tylko z silnym liczą się zarówno jednostki jak kraje, sprzymierzeńcy i wrogowie, a silnym jest tylko ten, kto w razie konieczności własnych interesów własnemi bronić potrafi siłami. A na czasy dzisiejsze najpotężniejszą obroną warunków bytu i interesu krajów i narodów jest ta, jaką daje oręż, który w rokowaniach międzynarodowych dorzuci się na szalę, lub który przynajmniej dorzucić można.

„To mając na względzie, najwierniejsza delegacya ta w załatwieniu wielkiego zadania swego postąpi sobie tak, że w monarchii konstytucyjnej konstytucyjnym sposobem uchwalanych sił materyalnych na pokrycie potrzeb publicznych ani na chwilę nie zabraknie, a powołane czynniki konstytucyjne oddadzą władzy wykonawczej na zawołanie wszystko to, co monarchii daje możność ewentualnej silnej obrony swych interesów w dyplomatycznym areopagu świata cywilizowanego, możność skutecznego wyrażania i przeprowadzania swej woli i swych poglądów zasadniczych.

„Tego zaś, postępując tradycyjną drogą delegacyj dawniejszych, dopniemy wtedy tylko, jeśli byt i interesa ludów monarchii przeciw którymkolwiek wrogim dążnościom zagranicznym bronione będą w ten sposób, żeby przedmioty obrony nie padały ofiarą celów i środków obrony, co więcej, żeby postęp ekonomiczny i materyalne warunki rozwoju umysłowego i moralnego i społecznego dobrobytu ludu naszego pozostały nienaruszone i zabezpieczone.

„Spodziewamy się na pewno, że w ten sposób postępując, zupełnie pozostaniemy w zgodzie z wzniosłemi zamysłami WCKMości co do uszczęśliwienia krajów i że w ten sposób zapewnimy sobie też najwyższą łaskę królewską, o którą niniejszem najuniżeniej prosimy."

Odpowiedź Najj. Pana na przemówienie to podaję poniżej. Po niej Najj. Pan zamienił po słów kilka z każdym członkiem delegacyi, a tuż potem przyjmował delegacyę austryacką, której członkowie stanęli w frakach czarnych lub mundurowych, z wyjątkiem delegatów Grocholskiego, Chrzanowskiego i książąt Jerzego i Konstantego Czartoryskiego, występujących w stroju narodowym.

Prezes delegacyi, p. Ant. Schmerling, przemówił, jak następuje:

Najjaśniejszy Panie!

„Delegacya austryackiej Rady państwa, powołana przez WCKMość do zajmowania się wraz z delegacyą sejmu węgierskiego wedle ustaw zasadniczych sprawami wspólnemi, poczytuje sobie na początku czynności swej za pierwszy, najpiękniejszy i najświętszy obowiązek złożyć u stóp WCKMości wyrazy najgłębszej czci i najwierniejszego poddaństwa.

„Z tym pełnym czci hołdem łączy się radośne wspomnienie uroczystości rodzinnej, którą WCKMość wraz z Najj. Panią obchodziłeś wiosną, a która stała się radosną uroczystością dla wszystkich wiernych poddanych Cesarstwa.

„Delegacya austryackiej Rady państwa, rozpocząwszy czynność, śmie teraz złożyć z głęboką czcią swoje życzenia.

„Zadanie, które ją czeka, jest wielkie; ma bowiem roztrząsnąć żądania czynione na rzecz reprezentacyi Austryi w dziedzinie międzynarodowej i na rzecz siły zbrojnej, zdolnej poręczyć monarchii bezpieczeństwo i całość. Ale zadanie to jest i trudne, gdyż przyzwolenie zażądanych kwot pieniężnych wymaga także troskliwego rozważenia finansowych źródeł Austryi i siły podatkowej jej obywateli.

„Te względy jednak nie mogą powstrzymać i nie powstrzymają delegacyi od przystąpienia z całemi siłami do swego posłannictwa.

„Wolno jej przypuszczać, że i WCK Mości rząd w projektach swych liczył się z wszech miar z okolicznościami dzisiejszemi i że przeto stanie zgoda między postulatami jego a słusznemi oczekiwaniami delegacyi. W tej nadziei możemy spodziewać się pomyślnego rozwiązania kwestyj czekających załatwienia.

„Jakakolwiek jednak będzie gorliwość, jakkolwiek wielkie będzie poświęcenie delegacyi, pewna być może dopięcia pożądanego zewsząd celu wtedy tylko, gdy towarzyszyć jej będą w pracy łaska i zaufanie WCKMości.

„O nie z czcią niniejszem prosimy i śmiemy na nowo złożyć u stóp WCKMości zapewnienie naszej lojalności i wiernego poddaństwa."

Równobrzmiąca na oba przemówienia powyższe odpowiedź Najj. Pana jest następująca:

„Dziękuję wam za zapewnienia wiernego przywiązania, które Mi wynurzyliście, a które równą zawsze przepełniają Mię radością i zadowoleniem. Niemniej serdecznie dziękuję za wspomnienie obchodu dwudziestej piątej rocznicy Mojego małżeństwa, który Mnie i Cesarzowej i Królowej tak niezapomniane i czułe dał dowody miłości i przywiązania wszystkich wiernych ludów Moich.

„Z zadowoleniem mogę wam i dziś powiedzieć, że stosunki monarchii z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi pozostają jak najprzyjaźniejsze. Spodziewam się, że błogosławieństwa pokoju będą ludom Moim zachowane niezamącone. Ścisłe porozumienie z Cesarstwem niemieckiem jest Mi tem pewniejszą rękojmią że nastanie owo powszechne uśmierzenie, które pokojowej pracy zapewnia rozwój całkowity.

„Jakkolwiek następstwa wojny na obszarach państwa tureckiego jeszcze nie usunięte, można jednak spodziewać się, że konsekwentne przeprowadzenie traktatu berlińskiego sprowadzi na półwyspie Bałkańskim także pokój zupełny i w następstwie lepszy stan rzeczy.

„Rząd Mój poważnie i troskliwie zmierzał do tego, by zaniedbaniem i zaburzeniami wiekowemi ciężko doświadczanym krajom Bośnii i Hercegowinie nadać dobrodziejstwa porządku, bezpieczeństwa i kultury.

„Wobec pomyślnych postępów tego dzieła pokojowego i ponieważ zajęcie kilku punktów załogowych w sandżaku Nowobazarskim w wykonaniu traktatu berlińskiego nastąpiło w zupełnej zgodzie z Sułtanem JMcią i dzięki wzorowemu dowództwu i zachowaniu się wojsk Moich, sposobem pokojowym, mogłem już w ciągu roku i świeżo znów zarządzić znaczne zmniejszenie liczby wojsk w tych krajach; to zaś dało możność znacznego zniżenia wydatków na okupacyę.

„Co w roku zeszłym nazwałem celem, do którego dążyć należy, aby administracya Bośnii i Hercegowiny obywać się mogła kosztem tych krajów, w tym roku już ziszczać się zaczyna. Porządek w administracyi i bezpieczeństwo w stosunkach prawnych, w coraz większej mierze otworzy obfite źródła bogactwa tych krajów.

„Z projektów, które rząd Mój przedstawił wam do konstytucyjnego załatwienia, przekonacie się, że zupełnie uwzględnił finansowe położenie monarchii i wykluczył z nich wszelkie żądania, które nie są nieodzownie konieczne dla drogich zarówno Mnie jak i wam interesów monarchii i dla stanowiska, które monarchia wśród innych mocarstw zajmuje.

„Doświadczony patryotyzm wasz, wypróbowana roztropność wasza, będą wam przewodniczyły w spełnieniu konstytucyjnej czynności waszej. W tem pokładam ufność i witam was jak najserdeczniej."

Po odpowiedzi tej Najj. Pan rozmawiał krótko także z każdym członkiem delegacyi austryackiej.

Rada państwa.

(*XII. nadzwyczajne posiedz. Izby wyższej.*)

*† **Wiedeń**, (*Korespondencya Gazety Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 4 min. 10 pod wieczór. Członkowie dość licznie zebrani; obecni także arcyksiążęta Ludwik, Wiktor i Karol Salwator Toskański.

Z Izby poselskiej nadeszło zawiadomienie o wczorajszej uchwale co do ustawy wojskowej.

P. Ant. Schmerling przewodniczący komisyi wojskowej oznajmia, że już gotowa zdać sprawę z stanowiska zajętego względem uchwały drugiej Izby i wnosi, aby zaraz przystąpiono do obrad. — Izba się zgadza.

Sprawozdawca komisyi bar. Hye oświadcza, że komisya jednomyślnie uchwaliła zalecić Izbie, aby wytrwała na raz zajętem stanowisku i nie odstępowała od swej uchwały. (*Brawo, brawo!*) Wszystko, cokolwiek w drugiej Izbie przywiedziono przeciw § 2mu projektu rządowego, t. j. przeciw prolongacyi § 13go ustawy wojskowej na lat 10, komisya za pierwszym razem już sumiennie i wszechstronnie rozważyła, a mowcy w dyskusyi pełnej Izby wyższej także to już zbili. W powtórnej dyskusyi w Izbie poselskiej nic nowego nie przytoczono, jedno tylko mogłoby wydawać się nowym argumentem, t. j. ten, który mówi, że ponieważ rząd ma już uchwalony § 1szy swojego projektu, § 2gi z swem ograniczeniem inicyatywy parlamentarnej jest zupełnie zbyteczny. Argument ten atoli, na pierwszy rzut oka tak silny, także już za pierwszym razem był należycie rozważony przez komisyę i uznany za wcale nietrafny wobec dzisiejszego ustawodawstwa naszego. Opuścić § 2gi, pozostawić pole powtarzającym się rok rocznie dyskusyom o liczbie rekruta i tendencyom zniżenia jej, byłoby to prowokować ustawiczne spory parlamentów z koroną, która znajdowała by się w przykrem położeniu, że musiałaby takim uchwałom parlamentów odmawiać sankcyi. Takich sporów żaden patryota pragnąć nie może. W r. 1868 uchwalono § 13 o kontyngensach rekruta stosownie do § 11 o liczbie siły zbrojnej na lat 10 z tem wyraźnem postanowieniem, że tylko wtedy można zmieść kontyngens ten i liczbę tę, gdyby sam cesarz

---

— Doskonałe....

Przyniesiono ową butelkę angielskiego piwa, nalano w szklanki, ksiądz sprobował, do światła podniósł, i powiada:

— Paradne piwko, mości dobrodzieju.... jaki to musek, ha, ha....

Wszyscy powtórzyli toż samo, a że butelka tylko się mignęła, proboszcz kazał podać drugą.... Pili, gawędzili, proboszcz się trochę zarumienił, a rozochocony i zasmakowawszy w tem piwie, nietylko że kazał dać trzecią, ale wyszedłszy z sali do sklepu, polecił Jasiowi, aby mu sześć takich butelek zapakowano do bryczki.... Panowie towarzysze nie mieliby nic przeciw wypiciu czwartej, jednak ksiądz proboszcz pragnąc na trzeciej zakończyć, wysunął się do sklepu i kazał sobie dać rachunek.

Przy drugim stoliczku siedzieliśmy z panem Jakóbem, popijając czarną kawę, gdy patrzę proboszcz czerwony jak burak wpada do sali, a trzymając za kołnierz chłopaka prowadzi go z wielką furyą do nas.

— Panie dobrodzieju — mówi cały drżący — co ten poganin facet ze mną wyprawia! Rachuje ośm złotych za butelkę piwa....

— Mosterdzieju — odpowiada na to Żerdziński — bo tak się należy.

— Za piwo?

— Za piwo, bo to jest oryginalne angielskie piwo i tak się płaci....

— Łaskawco mój, nie żartuj z bliźniego swego....

— Słowo honoru daję dobrodziejowi tak jest, proszę się zapytać tych panów....

Staruszek zdrętwiał, usta otworzył i załamawszy ręce z boleścią spoglądał do koła....

— A to rozbój na publicznej drodze!... panie Boże nie daj mi zgrzeszyć.... — Panie Żerdziński, miejże sumienie, a toć jabym miał dwie butelki dobrego wina za ośm złotych.... No no niech będzie po dwa złote, to już świat....

Ale pan Jakób nie dał się przebłagać i uparł się wziąć po ośm złotych. Zawinąwszy sutannę, wydobył proboszcz z kieszeni zieloną sakiewkę, a ręce mu tak drżały z gniewu, że nie mógł długo znaleść otworu do sakiewki, a tylko przesuwał obrączki tu i tam i niecierpliwił się wyrzekając:

— Póki życia mego, nie zajrzę do takiego sklepu!... I dziesiątemu powiem, nie chodź do szlacheckiego sklepu.... Poganin by tego nie potrafił, a to obywatel.... No ileż tam tego razem?

Chłopiec rachował wódkę, śledzia.... (wszystko się zdawało przepłaconem) złoty groszy sześć.... Dalej dziewięć butelek piwa....

— Jakie dziewięć! — zawoła ksiądz, wysypując drobną monetą srebrną na stół....

— Trzy panowie wypili, sześć dałem do bryczki....

— Wyjąć wyjąć, wyjąć.... nie chcę....

I porwawszy czapkę rogatywkę, nasunął ją na uszy, złapał laskę, kołnierz granatowego płaszcza podniósł do góry, a nie pożegnawszy się, wypadł ze sklepu i na bryczkę się wgramolił.

— Pogany, pogany... — mruczał nie mogąc się uspokoić. — Nie wódź nas na pokuszenie.... Nic nie powiedział, że takie drogie ... A to mi ładna lala, ela.... złodziestwo....

Pod wieczór wrócił pan Zygmunt z polowania i przywiózł chudą kurkę wodną, którą wszyscy oglądali z podziwieniem. Wprawdzie papa zapłacił znowu rubla za furmankę, ale uszczęśliwiony był, że jego jedynak takie już w strzelaniu robi postępy.

Kilku młodych pisarzy z powiatu przyszło wieczorem na bilard, pan Zygmunt jako udający dandysa rozpoczął z niemi turniej.... Jak ojciec niemczyznę, tak i syn grę w bilard tylko „porywał", więc przez cały wieczór przy rzęsistem oświetleniu sali szła walka na zabój, a w końcu się pokazało, iż pan Zygmunt wszystkie partye przegrał i naturalnie koszta gry bilardowej do niego należały....

Tymczasem my w jadalnym pokoju zrobiliśmy sobie partyjkę wista z miejscowym doktorem, notaryuszem i jakimś obywatelem. Kolacyjka była niezła dzięki staranności pani, która rzeczywiście sama od rana do nocy pracowała. Kiedy wypadła na mnie kolej do wyjścia, graliśmy bowiem w pięciu, poszedłem do sali. Chłopczyna sklepowy obsługiwał gości, jak mógł, i on obok pani ze swoją pracą rzeczywiście stał tutaj na drugiem miejscu. Lecz co szczególniej zwróciła moją uwagę, to gość w półmundurku, widocznie pensyonowany wojskowy, który tam przyszedł ze swoim służącym. W płaszczu, w czapce na głowie, z kapiszonem baszłyka nasuniętym na nią — ponuro, siedział w samym kącie sali. Tuż obok stał wyprostowany jak świeca służący, a na stoliczku przed niemi leżała podróżna mapa, karafka z wódką i kieliszek.... Kiedym się zbliżył do tego jegomości, zdaje się, że spał lub mocno dumał, bo nachyliwszy głowę siedział jak martwy.

— Wańka! — krzyknie naraz, podnosząc oczy.

— Słucham wasze błagorodie!

— A gdzie my?

— W Orenburgu wasze błagorodie!

Ma się rozumieć, że pytania te i odpowiedzi odbywały się w języku rossyjskim.

— Uf jakie zimno! — zawoła, wstrząsając się — Co mróz?

— Tak jest, mróz, wasze błagorodie!

— Ile stopni?

— Dwadzieścia pięć — mówi Wańka wyjmując termometr z pod płaszcza.

— Dawaj wódki!

Służący napełnił z karafki kieliszek, pan wlał do ust, a połykając zwolna nachylił się do mapy i zaczął palcem wodzić po niej.

— Pojedziemy do Tobolska, niech zaprzęgają.

— Dobrze błagorodie — odpowiedział służący, gdy ów oryginał, wcisnąwszy się w kąt między dwie ściany, oczy zamknął i kiwać się zaczął....

Za parę minut znowu toż samo; pan się budzi, i pyta gdzie są. Naturalnie, że teraz już w Tobolsku, a mróz dochodzi do 36° Reaumura... Podróżnik szczególnego rodzaju oświadcza, że mu już szpik marznie, wstrząsa się jeszcze bardziej, i dlatego każe nalewać dwa kieliszki, a z mappy dysponuje jazdę do Irkucka.

Zawołano mię do gry, kiedy ów jegomość dojeżdżał do Nerczyńska.... Mówię państwu że nie mógłem wyjść z ciekawości, czy ci ludzie powariowali, lub czy jakąś nieznaną mi farsę wyprawiają.

— To pewnie nasz Jermołajew — mówi śmiejąc się doktor, gdym go o tę szczególniejszą podróż zapytał. — On niedawno przyjechał z Syberyi i co wieczór w ten sposób podróżuje. Cały dzień kropli do ust nie weźmie, ale jak tylko słońce zajdzie, wybiera się w drogę do Syberyi i jedzie dopóty, dopóki całej karafki nie wypije. Jego dieńszczyk już jest tak wytresowany, że spogląda na termometr i w miarę oddalania się od Europy powiększa stopnie zimna. Kiedy dojadą do Kamczatki, gdzie już jest sześćdziesiąt stopni mrozu, Jermołajew wie, że karafka pusta....

— No — powiada do niego — Wańka pora nam odetchnąć, my już trzy dni i trzy nocy tak jedziemy, prowadź na kwaterę. — Bo ja z nóg lecę ze znużenia.

Wańka wtedy zabiera mapę, za wódkę płaci i taszczy rozmarzonego pana do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tego pragnął. Od r. 1878 przeto inicyatywa do tego przeszła w ręce każdego członka parlamentów, ale nikt przecież nie może chcieć korzystać z niej i wszczynać co rok zawiłe dyskusye w czterech ciałach ustawodawczych. Inicyatywa powinna pozostać się jak dotąd, tak i nadal cesarzowi, najwyższemu wodzowi armii, stanowiącemu o wojnie i pokoju, a więc też wiedzącemu najlepiej, jakich sił mu potrzeba. Paragraf 2 (13) nie jest zaś zbyteczny, bo od liczby rekruta zawisło, czy § 1szy (11) o liczbie siły zbrojnej ma rzeczywistą wartość lub czy może stać się ułudnym. Cały spór toczy się tylko o czas, na jak długo § 13 ma być prolongowany; oto już w r. 1868 uznano potrzebę uchwalenia go na lat 10, dziś potrzeba tego tem więcej. Proszę przeto przyjąć § gi bez zmiany.

W dyskusyi nikt głosu nie zabiera. Jednomyślnie uchwalono na nowo §. 2gi i całą ustawę.

P. Ant. Schmerling wnosi, aby natychmiast przystąpiono do wyboru komisyi z 9 członków do porozumienia się z Izbą poselską o dalszych losach ustawy wojskowej.— Izba uchwala.

W skład komisyi tej weszli: Książę Colloredo, książę Czartoryski, hr. Falkenhayn, p. Hasner, bar Hye, bar. Rosenbacher, p. Antoni Schmerling, p. Plener i książę Schönburg.

Prezes oznajmia, że komisya ekonomiczna ukonstytuowała się pod przewodnictwem księcia Jana Adolfa Schwarzenberga i ukończyła swe obrady nad projektami celnemi o Brodach i t. d., a prosi, aby bez druku dla nagłości mogła zdać sprawę na posiedzeniu następnem. — Izba przyzwala.

Koniec posiedzenia o godzinie 5, minut 20. — Następne nienaznaczone; niewątpliwie jednak odbędzie się w sobotę.

(XXXII posiedzenie Izby poselskiej).

† Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 7 wieczorem.

Z Izby wyższej przesłano zawiadomienie o uchwałach wczorajszych, tudzież o uchwale dzisiejszej co do ustawy wojskowej.

Pos. Hohenwart jako przewodniczący komisyi wojskowej wnosi, aby Izba zaraz wzięła uchwałę Izby wyższej co do uchwały wojskowej pod obrady i aby wybrała komisyę do porozumienia się w tej sprawie z komisyą Izby wyższej. — Wniosek ten przyjęto.

Pos. Kronawetter składa na stole prezydyalnym wniosek, aby obrady komisyi przemysłowej były jawne dla wszystkich posłów. — Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu

Pos. Menger wnosi interpelacyę do całego rządu, czy myśli zwołać sejm szląski choćby na krótką tylko sesyę jeszcze w tym roku, a to ze względu na budżet krajowy.

Kilka petycyj z Galicyi domaga się powstrzymania rozkładu podatku gruntowego na nowych zasadach aż do ukończonia postępowania reklamacyjnem; filia Towarzystwa gospodarskiego w Sanoku petycyonuje o rozpoczęcie z wiosną budowy drogi żelaznej z Zagórza do Grybowa; rada powiatowa w Horodence o zwolnienie go od podatku gruntowego dla niedostatku. Stowarzyszenie lekarzy w Wiedniu petycyonuje o wydanie ustawy tworzącej Izby lekarskie. Lekarze każdego kraju mają stanowić jedną Izbę lekarską jako legalną reprezentacyę stanu lekarskiego z prawem zdawania opinii o projektach odnoszących się do tego stanu, z prawem dyscyplinarnem i t. d. Na wniosek pos. Wiedersperga uchwalono wybrać do tej petycyi osobną komisyę z 15 członków.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Ruczka imieniem komisyi petycyjnej zdaje sprawę z petycyj następujących:

Nicefor Makowiecki, właściciel dóbr w Strzałkowcach żąda unieważnienia przypisanej mu nieprawnie opłaty skarbowej w ilości 492 zł. — Izba stosownie do wniosku komisyi przechodzi do porządku dziennego nad tą petycyą.

Kilku mieszkańców Uścia zielonego prosi o przydzielenie tej miejscowości do starostwa i sądu w Tłumaczu. — Odstąpiono rządowi do zbadania sprawy.

Siostry Miłosierdzia w Maryampolu petycyonują o wykonanie rozporządzeń rządu krajowego o budowie nowego kościoła greckokatolickiego w Maryampolu, aby ustało wspólne przez oba obrządki używanie kościoła klasztornego. Komisya wnosi, aby petycyę tę przekazano rządowi do ocenienia.

Pos. Ozarkiewicz wnosi, aby ją odstąpiono poprostu rządowi bez żadnych wskazówek.

Sprawozdawca komisyi pos. Ruczka sprzeciwia się temu wnioskowi.

Izba przyjmuje wniosek komisyi.

Pos. Skarszewski imieniem komisyi petycyjnej zdaje sprawę z petycyj następujących:

Jan Martyniec, burmistrz w Sołotwinie, petycyonuje o wyjednanie mu sposobem administracyjnym, przez areszt na płacę, zwrotu kilkuset złotych, wyłudzonych przez urzędnika pocztowego Haydera pod pozorem, że postara się o żonę dla petenta. Izba przechodzi nad tą petycyą do porządku dziennego.

Wincenty Korzekwa, właściciel realności w Głogowie, petycyonuje o poparcie swej skargi na sędziów głogowskich u wyższego sądu krajowego w Krakowie w sprawie wynagrodzenia szkody wynikłej z ich wyroków — Izba przechodzi nad petycyą do porządku dziennego.

Aleksander Jurkiewicz, emerytowany kontrolor poborowy, prosi o wsparcie — Odstąpiono rządowi do rozważenia

Po załatwieniu innych petycyj, nie galicyjskich, Izba przystępuje do wyboru komisyi z 9 członków do porozumienia się z komisyą Izby wyższej w sprawie ustawy wojskowej. Po oddaniu kartek prezes zawiesza posiedzenie dla skrutynium, a na czas tej przerwy pos. Lobkowic, jako przewodniczący komisyi podatkowej, zwołuje ją na posiedzenie Po przerwie prezes wygłasza rezultat wyboru; wybrani są: Czedik, Rechbauer, Smolka, Rysz. Clam-Martiniz, Weeber, Zeithammer, Wilh. Pfeifer, Alfr. Liechtenstein i Dzwonkowski.

Ma iść pod obrady petycya Aleksandra Grünwalda, adwokata z Währingu pod Wiedniem, o wydanie noweli, mocą której w miejsce trzech terminów licytacyjnych przy sprzedażach przymusowych byłby tylko jeden Komisya wnosi odstąpić pecyę rządowi. Na wniosek pos. Grocholskiego atoli zamknięto posiedzenie. Koniec posiedzenia o godź. min. 35 — Następne w sobotę rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

Półurzędowy dziennik *La Paix* pisze o bliskich zmianach w gabinecie: „Dymisya ministra sprawiedliwości Leroyera i trzy razy w jednym roku wręczana i wreszcie teraz przyjęta dymisya prezydenta rady wywoła wielkie zmiany w składzie i kierownictwie rady ministeryalnej. Freycinet zdaje się być zdecydowanym przyjąć prezydenturę gabinetu. Jego stanowisko jako członka lewicy republikańskiej, jego talent oratorski i poważanie, jakie sobie zjednał swoim charakterem i wyświadczonemi państwu zasługami, kazały w nim upatrywać następcę p. Waddingtona po dobrowolnem ustąpieniu tego ostatniego. Wiadomo, że Waddington już od dłuższego czasu życzył sobie poświęcić się wyłącznie funkcyom ministra spraw zewnętrznych. Zadanie kierowania zewnętrzną polityką kraju śledzenia wszystkich interesów całego świata i przedkładania sprawozdań radzie ministeryalnej jest aż zanadto dostateczne, aby zapełnić życie utalentowanego męża stanu. Jeszcze inny powód mógł pana Waddingtona nakłonić do ustąpienia ze stanowiska prezydenta rady. W pewnych razach życzyć sobie należy, aby minister spraw zewnętrznych zamknął się w swoim specyalnym zakresie i nie potrzebował jako prezydent rady mięszać się we wszystkie szczegóły wewnętrznej polityki i we wszystkie zajścia życia parlamentarnego. Minister, którego zadaniem jest w stosunkach z mocarstwami bronić interesów kraju i z wytrwałością prowadzić politykę, która się nie zmienia przy najmniejszej debacie parlamentarnej, zyskuje jako pośrednik na powadze, jeśli zostaje w solidarności z swoimi kolegami, a nie jest bezpośrednio uwikłany w codzienne walki parlamentarne, jeśli jako pierwszy minister nie jest odpowiedzialnym za wszystkie ważne czynności każdego z ministrów i nie naraża się na niebezpieczeństwo upadku czy to jako prezydent ministrów czy też jako minister spraw zewnętrznych. Osobiście jest on już tylko odpowiedzialnym za swój departament. To stanowisko nieco odrębne od innych posad ministeryalnych, którego należałoby sobie także życzyć dla ministrów marynarki i wojny, pozwala ministrowi spraw zewnętrznych na ciągłość akcyi, której zdaje się życzyć sobie także zagranica, aby módz pewniej rokować z Francyą. Pan Freycinet zostanie więc prezydentem rady. Możemy dodać, że większa część innych ministrów zatrzyma prawdopodobnie swoje teki. Obecnie kwestya przyszłego gabinetu nie jest jeszcze zupełnie rozwiązana. Prawdopodobną jest rzeczą, że prezydent republiki weźmie udział w utworzeniu gabinetu i w ułożeniu głównych punktów przyszłej polityki. Przez to nie wystąpi on z swojej konstytucyjnej roli. Konstytucya z 1875 nie skazała naczelnika państwa na bezczynność. Jeśli prezydent republiki z urzędu swego jest wykonawcą woli narodowej, wyrażonej w wotum obydwóch Izb, to konstytucya nadaje mu prawo tłómaczenia tej woli, objaśnienia jej swoim rozumem i wspierania jej swojem doświadczeniem. Kończący się rok był dla nowego rządu, dla władzy wykonawczej i dla parlamentu prawdziwym rokiem doświadczenia a niekiedy i prób. Wszystko musiało, aby użyć zwyczajnego ale charakterystycznego wyrazu „skondensować się“, każda osoba i każda sprawa musiała zająć swoje miejsce, zanim polityka Francyi mogła wziąć wybitny kierunek.“ *Temps* radzi także, aby Grévy wziął czynny udział w nominacyi nowego ministerstwa. Najtrudniej będzie znaleźć ministra spraw wewnętrznych. Brisson nie chce przyjąć tej teki a Juliusz Ferry, któremu ją ofiarowano, nie chce ustąpić ze stanowiska ministra oświaty, dopóki nie przeprowadzi 7 artykułu swojego projektu ustawy o uniwersytetach. Dotąd pewnem jest tylko, że Freycinet przeznaczony jest na prezydenta rady i że Waddington zatrzyma tekę ministra spraw zewnętrznych.

(Rozwiązanie bułgarskiego zgromadzenia narodowego).

Przebieg przesilenia parlamentarnego w Bułgaryi, o którem przed tygodniem już podaliśmy niektóre szczegóły, tak opisuje sofijski korespondent *Pol. Corr.*: „Książę położył wreszcie kres nieznośnej sytuacyi, w jaką wprowadzili kraj swojem nierozsądnem postępowaniem nasi ultraliberaliści. Wezwał Karawełowa do utworzenia nowego gabinetu i czekał cierpliwie przez 12 dni na rezultat. Książę nie chciał bez ważnych powodów ściągnąć na siebie odpowiedzialności za rozwiązanie Izby. Karawełow, któremu przedewszystkiem chodziło o zadośćuczynienie własnej ambicyi, udawał się do najrozmaitszych osobistości, nawet takich, które się wcale nie kwalifikowały do posad ministeryalnych. Ale osoby posiadające jaką taką inteligencyę nie chciały ani słyszeć o wstąpieniu do gabinetu, którego prezydentem byłby Karawełow. Tak więc przyparty do muru i opuszczony przez własną partyę przedłożył wreszcie Karawełow księciu następującą listę ministrów: Karawełow minister spraw wewnętrznych, Stawejko oświaty, Guszew finansów, Zankow spraw zewnętrznych, Stojanow sprawiedliwości. Książę przyjął tę listę i podziękował najuprzejmiej. Nie wiedziano jednak, co to podziękowanie ma znaczyć. Tymczasem rozdrażnienie umysłów w kraju zaczęło się coraz bardziej wzmagać. Kilka miast wystosowało do księcia adresy, w których wyraziły nieufność do zgromadzenia narodowego i prosiły księcia, aby sam ujął w swoje ręce ster rządu. Pomiędzy temi miastami znajdowały się także wielkie i inteligentne miasta Ruszczuk i Sistowa. Tymczasem pogłoski o rozwiązaniu zgromadzenia stawały się coraz głośniejszemi. Mówiono, że rozwiązanie to nastąpi 5 grudnia. W tym dniu jednakże nadeszła wiadomość o chybionym zamachu na cara, z którego to powodu zgromadzenie odroczyło swoje posiedzenie do dnia następnego. Na to posiedzenie 6 grudnia publiczność zebrała się nielicznie, gdyż nie przeczuwała tego, co miało nastąpić. Liberaliści przybyli w bardzo przygnębionem usposobieniu. Sam Karawełow zdawał się być zupełnie zdeprymowanym. Po otwarciu posiedzenia odczytano nazwiska deputowanych, których było obecnych 102. Następnie oświadczył prezydent, że minister spraw wewnętrznych ma Izbie coś ważnego do zakomunikowania. Potem minister wszedł na trybunę i odczytał następujący ukaz książęcy: „Ponieważ większość nie zdołała utworzyć gabinetu, więc rozwiązuje się zgromadzenie; deputowani winni zatem opuścić salę“. Ponura cisza zapanowała na chwilę i niebawem deputowani zaczęli opuszczać salę. Nagle jakiś ultraliberalista, który z powodu artykułów obrażających rząd skazany został na dwudniowe więzienie, wykrzyknął: Niech żyje naród bułgarski i konstytucya!“ Dwa czy trzy głosy powtórzyły ten okrzyk, podczas gdy inni wołali: „Niech żyje książę!“ Wychodząc liberalni deputowani hałasowali bardzo, nawet Karawełow nabrał znowu odwagi i powiedział głośno: „Bułgarowie! proponowano mi, abym utworzył gabinet z dwoma dawniejszymi ministrami, nie zgodziłem się na to. Nie chcę lizać tego, na com dopiero pluł“. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że Karawełow przyjął wszystkie propozycye, jakie mu zrobił książę. Karawełow i jego klika, którzy już w myśli rozpościerali się na krzesłach ministeryalnych, rozgoryczeni doznanym zawodem, stali się tem zacieklejszymi i podżegali ludność przeciw rzekomym ciemięzcom. Pisaliśmy już, że książę Aleksander po rozwiązaniu zgromadzenia utworzył tymczasowy gabinet, którego prezydentem wybrał biskupa tirnowskiego Klemensa Branickiego, powierzając mu zarazem tekę ministra oświaty, podczas gdy dotychczasowy minister Grekow otrzymał tekę sprawiedliwości i spraw wewnętrznych a Naczewicz tekę spraw zewnętrznych i oświaty. Sofijski korespondent *Pressy* wątpi o tem, czy wybór duchownego na naczelnika gabinetu jest szczęśliwym, zwłaszcza, że duchowieństwo u prawosławnych ludów wschodnich zajmuje stanowisko, które ze względu na religię powinno się znajdować poza obrębem wszystkich walk politycznych i wszystkich partyj. Biskup Klemens otrzymał wykształcenie w Kijowie i od zebrania się konstytuanty bułgarskiej w Tirnowie, gdzie jako mowca zjednał sobie wielką sławę, jest bardzo popularną osobistością między Bułgarami, ale nie sądzę, aby bez uszczerbku dla swojej duchownej godności mógł długo zostać ministrem. Grekow i Naczewicz należeli do dotychczasowego ministerstwa Burmowa, a ostatni jest znanym w kupieckich kołach Wiednia, gdzie był przez długi czas kupcem. Ministrowie objąwszy teki rozesłali do wszystkich władz telegraficzne instrukcye, w których zalecają ludności spokój, rozumną postawą i patryotyzm. W tym samym duchu jest zredagowana proklamacya, którą książę wydał do narodu.

(Wojna w Afganistanie).

Z nielicznych depesz jakie nadchodzą z azyatyckiego teatru wojny, trudno wyrobić sobie dokładny obraz o wypadkach ostatnich dni. Minął właśnie tydzień od czasu, jak generał Roberts w skutek niepokojących wieści z Kohistanu i Ghuzni wysłał dwie brygady z Kabulu dla stłumienia przygotowań do powstania. Jedna brygada, pod dowództwem generała Macphersona, przybyła jeszcze dość wcześnie do Urgundab i przeszkodziła zamierzonemu połączeniu się w tem miejscu Kohistańców i Ghuznitów. Kohistańcy cofnęli się. Ghuznici zas pod dzielnem dowództwem Mahometa Jana skoncentrowali się na południe w Urgundab, na wzgórzach Majdanu, w zamiarze przeszkodzenia Anglikom w dalszym pochodzie. Ponieważ punkt ten jest oddalony od stolicy niespełna 30 kilometrów, a nieprzyjazne zamiary Ghuznitów nie były tajemnicą dla angielskich władz wojskowych, przeto było rzeczą nader ważną wykonać natychmiast krok stanowczy. Urządzona w tym celu wyprawa nie udała się, bo siły angielskie były za słabe. Macpherson musiał cofnąć się do Kabulu. W odwrocie ścigali go Ghuznici i zajęli silne stanowisko na wzgórzach położonych na południowo-zachodniej stronie miasta. Tak więc stała pod stolicą silna armia afgańska, wybornie uzbrojona, licząca przeszło 10.000 ludzi i czekająca tylko na stosowną chwilę do rozpoczęcia ataku Druga operacya, poruczona drugiej brygadzie pod generałem Bakerem, który z Macphersonem miał wziąć nieprzyjaciela we dwa ognie, nie udała się również, a to z powodu koniecznego odwrotu Macphersona. Musiał on sam jeden przez dwa dni staczać ciężkie zapasy, ażeby utorować sobie drogę do Kabulu, dokąd przybył na szczęście jeszcze dość wcześnie i mógł ewentualnie wziąć udział w walce przeciw nieprzyjacielowi oszańcowanemu dokoła miasta. Dwa dni musiano staczać walki z nieprzyjacielem, nim go wyparto z zajętych pozycyj. Wiadomo, że następnie utracili Anglicy swoje pozycye pod Kabulem i musieli cofnąć się do Sherpur, gdzie są otoczeni przez przemagające siły afgańskie. 5000 ludzi — a więcej nie liczy siła zbrojna, stojąca pod rozkazami generała Robertsa — nie mogły wystarczyć do obrony stolicy przepełnionej fanatykami i nie zdołają stawić oporu armii afgańskiej. Najzwyklejsza oględność każe wzmocnić armię angielską przynajmniej w dwójnasób. Wszakże nie wiadomo dotychczas, jak się zachowywać będą szczepy górskie po bitwie przegranej przez Anglików; to jednak nie ulega wątpliwości, że po odwrocie Anglików z Kabulu zmalała w oczach wojowniczych szczepów afgańskich powaga wojskowa i przewaga militarna Anglików. Dodać należy, że Ejub chan maszeruje z Heratu w sile 12 pułków do Kandaharu. Wprawdzie wezwał go komenderujący w Kandaharze generał angielski wraz z mieszkańcami tej prowincyi, ażeby zaniechał wszelkich kroków nieprzyjacielskich, ale zachodzi pytanie, czy Ejub zlęknie się tej groźby. Anglicy utrzymują wprawdzie, że Ejub nie ma pieniędzy, że nie ma za co wyżywić swoich ludzi i że mieszkańcy wsi, przez które przechodzi, są wrogo usposobieni przeciw niemu, tak, że bezpłatnie nie dostarczą żywności, ale wszystko to jest tylko przypuszczeniem, niczem niepopartem. W tej chwili nie można jeszcze położenia Anglików uważać za rozpaczliwe, chociaż co prawda, nie jest ono przyjemne. Na szczęście stan zdrowia armii mimo silnych mrozów nie pozostawia nic do życzenia i jest nierównie lepszy niż zwykle w indyjskich załogach.

Dzienniki angielskie podają następujące telegramy o walkach stoczonych pod Kabulem: Wicekról telegrafował 13 b. m. do urzędu indyjskiego: Roberts donosi, że nieprzyjaciel zgromadził się wczoraj bardzo licznie dokoła Beniskah i Indiki. Macpherson obsadził punkt powyżej Balahissar, ale nie udało mu się wyprzeć nieprzyjaciela ze szczytu gór, gdzie zajmuje silną pozycyę. Baker powrócił wczoraj po kilku zwycięzkich utarczkach i zaatakował dzisiaj nieprzyjaciela niedaleko Beniskah. Pędził on go przed sobą i wspólnie z Macphersonem przypuścił szturm do szczytów gór, zajętych wczoraj przez nieprzyjaciela. Macpherson stracił 2 ludzi w zabitych i 12 w rannych, pomiędzy którymi jest 3 oficerów. Od Bakera nie nadeszło jeszcze sprawozdanie.

Dnia 14 b. m. telegrafuje wicekról: Roberts telegrafował 13 b. m. Nieprzyjaciela pokonaliśmy na całej linii. Zamierzaliśmy

w nocy na 13 b. m. wykonać skombinowany atak na pozycye nieprzyjacielskie. Szczepy w porozumieniu z ludnością miejską, zgromadziły się w znacznej sile. Zadaliśmy im znaczne straty, ale mimo to krążą jeszcze liczne bandy dokoła miasta Roberts zaatakuje je dzisiaj, jeżeli się nie rozejdą. Przednią straż Bakera brygady, prowadził do ataku major White. Porucznik Forbes, który maszerował na czele pułku, został zabity wraz z chorążym Drummondem. Jazda Guidów, pod komendą majora Stewarta, wykonała świetny atak, toż samo 9 pułk lansyerów pod komendą kapitana Batsona, który został zabity, podczas gdy Chisholm i Trower otrzymali ciężkie rany. Odznaczył się 5 pułk konnicy pendżabskiej pod komendą majora Williamsa. Ogólna strata po stronie angielskiej w ciągu trzech dni wynosiła 43 zabitych, pomiędzy nimi 6 oficerów i 76 rannych, pomiędzy nimi 10 oficerów. Wojska zachowują się wzorowo a mimo ciężkiej pracy i silnych mrozów panuje w szeregach dobre usposobienie.

Do *Standarda* telegrafują z Bombayu: Afghanowie, chociaż zostali wypędzeni z zajętych stanowisk, trzymają się mimo to i spodziewamy się nowych walk. Do Ghaznów przyłączyły się silne kontyngensy szczepów krajowych a siły zbrojne, z któremi będziemy musieli stoczyć walkę, są bardzo znaczne.

Z Kalkuty nadszedł telegram 14 b. m.: Przed kilku tygodniami zamieścił dziennik *Pioneer* wzmiankę o znalezieniu w Kabulu pewnych dokumentów, które rzucają dziwne światło na stosunki między Szyr Alim a Rossyą. Teraz utrzymuje *Pioneer*, że znaleziono i przedłożono rządowi znaczną ilość korespondencyj, pomiędzy którémi są także instrukcye rządu rossyjskiego, udzielone agentom w Azyi centralnej, co do postępowania wobec Szyr Alego. Te dokumenta wykazują, że intrygi rossyjskie przeciw Afghanistanowi rozpoczęły się już w r. 1873 i dowodzą nieszczerości pretekstu, pod jakim w roku zeszłym wysłano do Kabulu poselstwo rossyjskie. *Pioneer* dodaje, że Rossyanie dali przed 15 miesiącami Szyr Alemu zapewnienie, iż żadna armia angielska nie zdoła do Kabulu dostać się przed upływem dwóch lat. Jakub chan przybył wczoraj do Lahory i udaje się bezzwłocznie do Meerut, gdzie tymczasowo będzie internowany. Inni więźniowie stanu, Yahiya, Zakaria, brat Yahiya i wezyr szach Mohamet, przybyli już do Dżellalabadu i zdaje się, że zostaną wysłani do fortu Lahore. Jakub miał być bardzo obojętny podczas całej podróży. Przy pewnej sposobności miał się wyrazić, że z upragnieniem oczekuje chwili, w której będzie mu wolno osiąść w Anglii, jak Dżulip Singhowi, jest bowiem wielkim amatorem polowań i koni.

KRONIKA

— **Mianowania w armii.** Pułkownik Karol Güllich, komendant rezerwy pułku piesz. nr. 57 na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku; na jego miejsce mianowany podpułkownik Jan Khoss-Kossen-Sternegg komendantem rezerwy pułku piesz. nr. 57. a podpułkownik Juliusz hr Neuhaus de St. Mauro komendantem rezerwy pułku piesz nr. 58.

Podpułkownik Ferdynand Cronenbold, jako reaktywowany, przeniesiony do pułku piesz. nr. 41 z pozostawieniem w sztabie generalnym.

Podporucznikami rezerwy w galicyjskich pułkach pieszych i batalionie strzeleckim nr. 30 mianowani jednoroczni ochotnicy i podoficerowie rezerwy: Leon br. Dormus-Kilianshausen, Edward Wurzer, Aleksander Tychowski Karol Grauer, Antoni Reiner, Gustaw Dittrich, Władysław Sanojca, Karol Pazdiera, Izrael Gruder, Otto Dubsky, Zygmunt Hekajło, Juliusz Bijak, Józef Korny, Fryderyk Gibian Jarosław Ilnicki, Tadeusz Malina, Fryderyk Riemann, Zygmunt Fraenkel, Edward Kurzweil, Stanisław Holec, Rudolf Zipper, Ludwik Halporn Fryderyk Kipper, Eugeniusz Daszkiewicz, Rudolf Jellinek, Michał Frey, Wacław Plech, Józef Hellmich Józef Kimmel, Antoni Rantasz, Antoni Eisenberg, Marceli Fedyński, Ludwik Herz Hubert Janka Jerzy Munk, Walentyn Cycoń, Karol Dlouhy, Antoni Schaschetzy, Jan Auspitzer. Włodzimierz Michalski, Józef Lange, Samuel Bein Eugeniusz Simiginowicz, Jakób Sare, Wilhelm Lang, Wincenty Schmidt, Antoni Krause, Edward Czerny, Juliusz Kirchner, Edward Schölzig, Jan Józefowicz, Kazimierz Tymkowicz-Czajkowski, Adolf Frank, Kamil Kubelka, Franciszek Ostrizek. Ludwik Halski, Wiktor Heurteux, Edward Hofmokl, Michał Kuryłowicz, Jan Chęciński, Ludwik Wolski, Otto Anderka, Leopold Wiśniowski, Stanisław Czerwiński Robert Kratochwil, Adolf Sznaczky, Feliks Ombach, Piotr Myjak, Wilhelm Rakuszan, Franciszek Prokop, Mieczysław Barth, Jan Federowicz, Juliusz Kohn, Antoni Piotrowski, Mieczysław Madurowicz, Willibald Winkler, Władysław Antosiewicz, Dyonizy Grabiński, Józef Fritz, Edward Lehr, Ernest Bardasch, Leon Klimkiewicz, Konstanty Mironowicz, Andrzej Grabowicz. Jakób Rothstein, Konrad Słomka, Roman Gutowski, Stanisław Wisłocki, Gwido Alth, Edward Simony, Bogumił Zeller, Samuel Winkler, Libor Beier, Maksymilian Schapira, Franciszek Eberl, Andrzej Madejski, Józef Wajdowicz, Maurycy Goldmann, Oskar Schäffer, Juliusz Pirxhofer, Włodzimierz Nestorowicz, Jarosław Szlaski, Ludwik Smolski. Seweryn Nawrocki, Adolf Sadowski, Karol Jonkisz, Hieronim Hlebowicki, Izydor Benesz, Stanisław Nowodworski, Leonard Sednik, Kazimierz Ożegalski, Juliusz Tobis, Jan Michalski, Ludwik Stonawski, Leonard Orszulski, Franciszek Kropatschek, Jan Zdzarski, Antoni Hubel, Maryan Glazarewicz, Henryk Prochaska, Hugo Żukowski, Jan Lange, Jan Chodziński, Aleksander Nieduszyński, Szczepan Kossak, Józef Fritsche i Emanuel Silbermann.

W galicyjskich pułkach jazdy mianowani podporucznikami rezerwy ochotnicy jednoroczni i podoficerowie: Karol Wolf, Ludwik Lixl, Jerzy hr. Moszyński, Alojzy Luzenberger-Milnensheim, Jerzy Radicic, Jan Sevic, Aleksander Zoltan Csqe. Herman Grünwaldt, Stanisław Sozański, Fryderyk Perugia, Feliks Sozański, Tadeusz Sołowij, Adam Romer, Rudolf Biehl, Klemens Ljubibraticz, Stefan hr. Sztaray, Władysław Komorowski, Aleksander Lisiewicz, Fryderyk Pabst, Maksymilian Negrelli-Moldelbe, Tadeusz Kossak, Tadeusz Moraczewski-Trzeciecki, Józef Komorowski i Kazimierz Romański,

W galicyjskim pułku artyleryi polowej i batalionie artyleryi fortecznej mianowani podporucznikami rezerwy następujący ochotnicy jednoroczni i podoficerowie: Abraham Frisch, Karol Nowak. Jan Koźmiński, Emil Petzold, Jerzy Horodyski i Jakób Cerny.

Podporucznikami rachmistrzami rezerwy mianowani: ochotnik jednoroczny Jan Dreziński i Dyonizy Simionowicz.

= **Wypadek kolejowy.** Dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika przesyła nam następujący komunikat: Pociąg mięszany osobowy nr. 5, który wczoraj wieczorem opuścił Kraków, najechał na stacyi w Woli Rzędzińskiej pod Tarnowem na czekający tamże pociąg towarowy nr. 50, z powodu, że strażnik bezpośrednio przed przybyciem pociągu fałszywie ustawił zwrotnicę, która przedtem dobrze była ustawioną. W skutek tego przypadku uszkodzone zostały trzy przednie wozy z pakunkami w pociągu nr. 5. Wozy te zostawiono w Woli rzędzińskiej. Z podróżnych i służby kolejowej nikt nie odniósł uszkodzenia a pociąg przybył do Lwowa tylko o godzinę poźniej. Pakunki i przesyłki pocztowe, pozostawione w Woli, przybędą dziś wieczór do Lwowa pociągiem osobnym nr. 3. Innej przygody doznał pociąg pospieszny nr. 1, który wczoraj wieczór wyjechał z Krakowa. Między Bieżanowem a Podłężem złamało się koło jednego wagonu, który w skutek tego wykoleił się w Podłężu. I w tym wypadku nie doznał nikt szwanku, a pociąg przybył do Lwowa tylko o 5 minut później.

— **Wspólna wilia** akademicka odbędzie się w kasynie mieszczańskiem. Zgłoszenia się przyjmują wydziały towarzystw: Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy.

— **Na korzyść ubogich** zostających pod opieką towarzystwa dam dobroczynności, odbędzie się dziś wieczór w sali Domu Narodnego zapowiedziany już koncert pod kierownictwem p. dyrektora Mikulego, urządzony staraniem wydziału Panien Ekonomek.

× **Na gwiazdkę** księgarnie nasze i handle artystyczne przygotowały wiele pięknych i pożytecznych podarków, ale do najpowabniejszych i najmilszych zaliczyć wypada cztery akwarelowe ryciny, które pojawiły się nakładem pp. Kutrzeby i Murczyńskiego w Krakowie. Jest to serya pierwsza portretów bohaterów i wojowników polskich, złożona z kopij słynnych akwarel Juliusza Kossaka, przedstawiających Jana Sobieskiego, Stefana Czarneckiego, Tadeusza Kościuszkę i ks. Józefa Poniatowskiego. Akwarele te, w których talent Kossaka objawia się w tak świetny i charakterystyczny sposób, znane są z rozmaitych wystaw, o wartości więc samej kompozycyi, której zresztą już imię artysty jest dostateczną rękojmią, mówić tu nie potrzebujemy; podnieść raczej należy, że kopie bardzo starannie i wytwornie wykonana przy całej ścisłości w reprodukcyi rysunku wcale szczęśliwie naśladują żywy a delikatny koloryt akwarel oryginalnych i mogą służyć za ozdobę w każdym domu polskim. Mają one wielką wyższość nad t. z. drukami olejnemi, które nas zalewają prawdziwą powodzią, a które wykonane fabrycznie i z jaskrawością, najczęściej nie mają żadnej z tych zalet, którémi odznaczać się musi reprodukcya artystyczna. Wydawnictwo pp. Kutrzeby i Murczyńskiego zaleca się nietylko tematem tak sympatycznym ale i sumiennem usiłowaniem zbliżenia reprodukcyi do oryginału, nadania jej wszystkich tych warunków, bez których nie miałaby racyi bytu na polu sztuki.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego pod przewodnictwem dyr. K Estreichera. Sekretarz Akademii Szujski przedstawił słownik trzechtomowy języka greckiego, wypracowany przez Michała Jurkowskiego, prof. liceum Krzemienieckiego. Pierwszy tom tego słownika, za przychylną opinią Lelewela i Grodka, wyszedł przed r. 1831, druk dalszych tomów nie przyszedł do skutku, obecnie wnuka profesora p. Niemekszyna składa pracę jego do wydania Akademii. Przeznaczywszy referentów do rozglądnienia się w tej pracy, Wydział przyjął następnie do wiadomości przesłane Akademii przez czł. kor. Aleksandra Chodźkę dzieło: *Les chants historiques de l'Ukraine* wraz z załączonem tłómaczeniem trzech historycznych pieśni bułgarskich, dwóch o zgonie Władysława Warneńczyka, jednej o zwycięstwie Jana Sobieskiego pod Wiedniem. — W końcu dr. Wisłocki przedstawił pracę prof. Krystyniackiego ze Lwowa: „O nieznanych poezyach Mac. Kazim. Sarbiewskiego wedle rękopismu ś. p. A. Bielowskiego."

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Winogradzie ks Józef Zawadowski, były deputowany do Rady państwa i poseł na sejm krajowy, przeżywszy lat 72; w Tryeście założyciel austro-węgierskiego Lloyda Karol Regensdorff, w 88 roku życia; w Paryżu wynalazca systemu karabinów jego nazwiska, Minié, major armii francuskiej, licząc lat 75; w Getyndze profesor geografii i statystyki J. E. Wappäus; w Gradcu feldmarszałek porucznik hr. Castiglione, ostatni tego starożytnego rodu. przeżywszy lat 79.

— **Powodzie** na Węgrzech jeszcze nie ustały. W hrabstwie aradzkiem wprawdzie poprawiła się sytuacya, natomiast rzeka Szamos zalała część Klausenburga, gdzie 200 domów stoi na kilka stóp pod wodą i setki mieszkańców znajdują się bez dachu. Bardzo zagrożone było d. 17 b. m. także miasto Mako, a w Glagowaczu zawaliło się 71 domów. Zatory lodowe napróżno usiłowano rozbić dynamitem.

— **Na zamknięcie w twierdzy** na czas 4 tygodni skazany został przez sąd wojenny porucznik gwardyi pruskiej książę Reuss, który w jesieni w skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, śmiertelnie zranił kobietę wiejską w Schmiedebergu.

— **Wypadki na kolei.** Z Wrocławia donosi depesza dnia 16 b. m.: Tej nocy pociąg mieszany wykoleił się w skutek pęknięcia koła na przestrzeni pomiędzy Zembowicami a Sausenberg, na prawym brzegu Odry. Maszynista i palacz na miejscu utracili życie, trzej urzędnicy są skaleczeni. Lokomotywa i ośm wagonów jest mocno uszkodzonych a tor zawalony gruzami. — Z tej samej przyczyny dnia 9 b. m. wykoleił się pociąg pospieszny pod stacyą Solero, pomiędzy Turynem a Alessandryą Cztery wagony spadły z nasypu, znajdujący się w nich podróżni jednak odnieśli lekkie tylko skaleczenia. W wagonie pocztowym w skutek przewrócenia się lampy naftowej wszczął się pożar, przyczem poparzeni zostali znacznie urzędnicy pocztowi, którzy powyskakiwali oknem z wagonu i tym sposobem uszli z życiem. Wagon ten zgorzał z całą pocztą listową do szczętu, a zawierał oprócz zwykłych 300 poleconych listów oraz kilka listów asekurowanych na 18.000 franków. Nareszcie pociąg pospieszny, zdążający z Londynu do Richmondu, w zeszłą sobotę wieczór w skutek grubej mgły pod stacyą Acton wpadł na pociąg ciężarowy, który został zdruzgotany, podczas gdy pierwszy pociąg wykoleił się i ugrzązł w ziemi Wnet potem jeszcze jeden pociąg osobowy najechał poprzednie, i także się wykoleił. Szczęściem jednak nikt nie został uszkodzony.

— **Szczególna obelga.** Jak donosi warszawski *Izraelita* sąd pokoju w Odessie skazał w tych dniach pewnego Włocha na grzywnę za to, że niejakiego Kompleta nazwał w sprzeczce „żydem" — motywując ten wyrok tem, że wyraz „żyd" uważany jest w Odesie za obrazę Skazany wniósł rekurs, ale wyższa instancya zatwierdziła wyrok.

— **Kolej do ziemi Świętej.** *D. Ztg.* opowiada, że bawiący obecnie w Wiedniu jako profesor tamtejszej akademii oryentalnej burmistrz jerozolimski, emir Jussuf Zia El-Chalidi, zamierza projektowaną od dawna budowę kolei żelaznej z Jaffy do Jerozolimy wziąć w swoje ręce. O koncesyę na tę budowę ubiegało się za pośrednictwem generała La Motte kilku bankierów paryskich, za których zakład finansowy Comptoir d'Escompte przyjął gwarancyę. W marcu roku bieżącego otrzymał generał La Motte ferman sułtański, zezwalający na rozpoczęcie robót przedwstępnych, lecz dotąd nie skorzystał z tego zezwolenia. W skutek tedy zabiegów wspomnionego burmistrza jerozolimskiego wystosowała Porta ultimatum do generała z wezwaniem, ażeby albo do końca roku 1880 rozpoczął budowę, lub też zrzekł się koncesyi, w przeciwnym bowiem razie nadany mu ferman po owym terminie będzie uważany za wygasły, poczem zajmie się budową emir Jussuf El-Chalidi na rzecz miasta Jerozolimy.

— **Zima we Francyi** nie po raz pierwszy w tym roku jest tak srogą. W roku 1408 wielka kra zerwała wszystkie mosty w Paryżu; roku 1420 panowała tam wielka śmiertelność z powodu mrozów, a psy pożerały trupy na ulicach; roku 1507 zamarzł port w Marsylii; w 37 lat później w Paryżu rąbano zamarznięte wino na sztuki i sprzedawano na funty. W roku 1607 marzło bydło w oborach; roku 1665 było w Paryżu przeszło 22° mrozu, a 1700 nawet — 23°; morze Śródziemne wtedy zamarzło w kilku miejscach, zamarzł też kanał Kaletański i wymarzły wszystkie drzewa we Francyi. W r. 1783 mróz w Paryżu dochodził—16° i trwał 63 dni bez przerwy; cała Sekwana stanęła. W roku 1788 na wielkim kanale był lód 12 calowy; w roku 1795 mróz dochodził —23° i trwał 42 dni. Zamarzłą flotę holenderską zabrała francuska konnica! W r. 1830 było we Francyi 17° mrozu; w roku 1853 zamarzły prawie wszystkie rzeki w Europie. Podczas oblężenia roku 1871 było w Paryżu 21° mrozu, który podwójnie wtedy dokuczał głodnym mieszkańcom.

— **Położenie Francyi**, a w szczególności Paryża, w skutek srogiej zimy jest bardzo smutne. Komunikacye dotychczas jeszcze nie są uporządkowane, a dla braku dowozów drożyzna wzmaga się niesłychanie. Na targu paryskim płacono w ostatnich dniach za główkę kapusty 75 centimów, za jedną rzepę 10 centimów, za cebulkę 5 centimów. Masło podrożało o 50 procent Centnar metryczny węgla kosztował 10 franków, wór koksu 8 franków. Przypominają się biednym Paryżanom czasy oblężenia w roku 1870—1871. Przy tem mają także inne niedogodności, jak niedostateczne oświetlenie w skutek zamarzana rur gazowych. Sekwana pokryła się cała lodem od mostu austerlickiego do pałacu Trocadero, a gruba mgła zalega nad olbrzymiem miastem. Dobroczynność publiczna też wzrasta w miarę klęski. Rząd zażądał pięciomilionego kredytu na wsparcie ubogiej ludności; gmina paryska przeznaczyła na ten cel pół miliona, redakcya *Figara* z datków prywatnych zebrała w ciągu kilku dni 463.761 franków, redakcya *Petit Journ.* 51 406 franków. Obliczono, że pomiędzy mieszkańcami Paryża znajduje się 113 000 ubogich a 36.500 chorych, ogółem 166.500 osób potrzebujących wsparcia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta w stryjskim powiecie.

(§) Od kilku lat sprawy górnictwa niewątpliwie znacznie się u nas rozwinęły. Powstał dla nich osobny organ, utworzona z inicyatywy sejmu krajowa rada górnicza, budżet krajowy poświęcił im stosunkowo dość znaczny fundusz, a Wydział krajowy ustanowił inżyniera-górnika, który na żądanie stron zwiedza okolice i udziela potrzebnych informacyj. W miarę jak sprawy górnicze doznają większego poparcia, przemysł górniczy zaczyna się opierać na racyonalniejszej podstawie. Mianowicie poszukiwania za naftą nie są już dziś prowadzone na oślep, jak do niedawna, gdy przykłady szczęśliwego trafu wyrodziły formalną manię eksploatacyjną, gdy przedsiębiorcy nie postarawszy się poprzednio o wskazówki fachowe, rzucali bez dostatecznej znajomości rzeczy kapitały swoje na kartę szczęśliwego przypadku, szukając nafty często nawet tam, gdzie każdy fachowy doradca byłby stanowczo wykluczył możność odkrycia źródeł. Dziś większa zapanowała rozwaga, większa przezorność i dbałość o fachowe informacye,

Wiele nowych przedsiębiorstw powstało w ostatnich czasach w okolicy, których sąsiedztwo bliskie z terenem znanym już z obfitości nafty, pozwala oczekiwać pożądanego rezultatu. Powiat Stryjski sąsiadujący z Drohobyckim, z tą Kalifornią naftową, posiada już kilka przedsiębiorstw, które rezultatami swojemi dotąd wprawdzie nie dorównały całkowicie oczekiwaniom, ale doprowadziły już do odkrycia źródeł. Zasługują one w każdym razie na wzmiankę, którą opieramy na informacyach autentycznych.

W r. 1877 rozpoczął w powiecie stryjskim poszukiwania za naftą p. Fryderyk Noth, inżynier górniczy z Saksonii i członek geologicznego instytutu państwowego w Wiedniu. Opierając się na przypuszczeniu, że źródła naftowe znajdujące się w pogranicznym powiecie drohobyckim, mianowicie w Borysławiu, Mrażnicy i Schodnicy, sięgać muszą do powiatu stryjskiego, rozpoczął p. Noth w spółce z właścicielem Urycza badania w wysokopiennym sosnowym i jodłowym lesie powyżej tej miejscowości nad strumykami Łopocany i Pereprosty położonym. Już w marcu 1877 odkrył p. Noth nieznaczny pokład oleju skalnego, z którego wydobyto kilka centnarów metr. nafty. Dla braku funduszów zaniechać musiał przedsiębiorca dalszych poszukiwań, ale właściciel Urycza, p. Bröder podjął je napowrót i sprowadził lokomobil do pompowania nafty i wody, która obficie w jamach się znajdowała. Dotąd powstały tam trzy szyby, jeden 120 metrów głęboki (17 metrów kopanych a 103 świdrowanych), drugi 33 metrów głęboki (10 kopanych a 23 świdrowanych) trzeci tylko o 3 metrach kopanych. Tylko w pierwszym z tych trzech szybów odbywa się exploatacya nafty w nieznacznej ilości, gdyż obfity zapas wody stawia trudności. Dotąd wydobyto z tego szybu 50 centnarów metr. nafty. Wydobytą naftę destylują na miejscu a wynosi ona 37 stopni. W szybach p. Brödera pracuje jeden nad-

zorca, jeden kowal, dwaj górnicy i trzej zwykli robotnicy.

Na innem miejscu w Uryczu nabyło od jego właściciela towarzystwo niemieckich kolonistów z Josefsberg przestrzeń kilkunastusążniową w pobliżu wsi pod górą Touste, i rozpoczęło tam poszukiwania za naftą, ale z początku mimo znacznego nakładu nie odkryło źródła i zniechęcone tem zaniechało robót. Dopiero po odkryciu nafty przez inżyniera Notha, towarzystwo rozpoczęło napowrót zaniechane roboty i wykopało dotąd trzy szyby o 23, 15 i 120 (z tego 44 kopanych) metrach głębokości, nie wydobywszy wiele nafty. W szybach tych pracuje 6 robotników.

W innej miejscowości powiatu stryjskiego w Koziowie kilka towarzystw rozpoczęło już w r. 1870 poszukiwania i wykopało tam około 40 szybów mniej więcej do głębokości 30 metrów. Ponieważ obfitość źródła nie odpowiadała wyłożonym kosztom, przeto szyby te zostały zaniechane z wyjątkiem dwóch, które pierwotnie prowadziła p. Górska. Uzyskano tam około 70 centnarów metr. nafty, która równa się amerykańskiej, gdyż ma 47 stopni i pali się niedystylowana. W r. 1877 przedsiębiorstwo to przeszło na własność Eugeniusza hr. Kińskiego, właściciela Skolego. Zarząd dóbr prowadził dalej roboty i wykopał jeden szyb 182 metrów głębokości, z którego wydobyto kilka centnarów nafty. Roboty jednak zostały zaniechane, gdyż odkryto nowe obfitsze źródło w Poharze, gdzie w r. 1877 powstało ośm szybów. Z tych szybów dwa dotąd jeszcze nie są ukończone a jeden został zaniechany po krótkiej exploatacyi, która dziennie wynosiła zaledwie kilka kilogramów nafty. Z szybów w ruchu zostających jeden 60 metrów głęboki wydaje dziennie 10 centnarów metr. nafty, drugi 56 metrów głęboki jeden centnar dziennie a trzeci 40 metrów głęboki pół centnara dziennie. W jednym szybie, dotąd 32 metrów głębokim, okazują się dopiero ślady nafty. W najgłębszym (75 metrów) szybie wydobywano z początku 20 centnarów metr. nafty dziennie. Zaszedł jednak wypadek, który obecnie exploatacyę w tym szybie zredukował do 5 centnarów dziennie. Świder bowiem nieostrożnie używany utkwił w szybie i dotąd nie może być wydobyty. Zarząd dóbr nie poprzestaje na dotychczasowych szybach i w jesieni rozpoczął kopanie 12 nowych. Nafta Poharska ma 34 stopni i dystyluje się w Hucie Korostowskiej, miejscowości odległej od kopalń Poharskich. Zarząd dóbr sprzedaje produkt w surowym stanie przedsiębiorcy Drohobyckiemu Liebemanowi, który zajmuje się dystylacyą i rozwożeniem towaru. Nadzór nad robotami technicznemi wykonuje c. k. starszy komisarz górniczy ze Lwowa p. Walter. W kopalniach pracuje jeden dozorca, 3 kowali i 12 robotników.

W trzeciej miejscowości powiatu stryjskiego, w Orawczyku, przedsięwzięte zostały poszukiwania za naftą w r. 1872. Wykopano tam dwa szyby do głębokości 15 metrów i odkryto już nawet ślady nafty i wosku, ale mimo to brak funduszów zmusił przedsiębiorców do zaniechania dalszych robót.

W pięciu wsiach powiatu stryjskiego: w Pławiu, Rykowie, Synowudzku wyżnem, Pobuku i Kruszelnicy odkryto już także ślady pokładu naftowego, ale dotąd nie powstały tam jeszcze przedsiębiorstwa i nie rozpoczęto kopania szybów.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajszy *Fremdenblatt* pisze: „Zapowiadane już od niejakiego czasu odwołanie dotychczasowego ambasadora rossyjskiego na dworze tutejszym, pana Nowikowa, zostało właśnie urzędownie notyfikowane. P. Nowikow, który przeznaczony jest na ambasadora w Konstantynopolu, pozostawia w Wiedniu tak w kołach oficyalnych jak i towarzyskich najlepszą pamięć po sobie. Szczery zwolennik przyjaźni między Rossyą i Austryą, starał on się zawsze utrzymać dobre stosunki swej ojczyzny z naszą monarchią, a usiłowanie to pominąwszy kilka chwilowych nieporozumień, uwieńczone było sukcesem pomimo trudności sytuacyi w tak groźnych czasach. Okoliczność, że tak umiarkowany mąż stanu rossyjski powołany zostaje na ważne stanowisko nad Złotym rogiem, uważać można jako nowy dowód, że w Petersburgu zerwano stanowczo z Ignatiewowskiemi tradycyami. Pan Nowikow zostanie tu w Wiedniu zastąpiony przez p. Oubrila, dotychczasowdgo ambasadora Rossyi w Berlinie“.

Hr. Zichy wręczył dnia 11 b. m. sułtanowi na uroczystej audyencyi pisma odwołujące go z posady ambasadora austryacko-węgierskiego w Konstantynopolu. Ze strony tureckiej był obecnym temu aktowi tylko dragoman pałacowy, Münir bej; pierwszy dragoman ambasady austryackiej, v. Webenau pełnił funkcye tłomacza. Hr. Zichy przedstawił sułtanowi pana Kosjeka, jako prowizorycznego reprezentanta Austryi. Abduł Hamid był bardzo łaskawym i skorzystał ze sposobności, aby wyrazić zadowolenie z dobrych stosunków między Austryą-Węgrami i Turcyą i nadzieję, że stosunki te będą trwałe. Hr. Zichy wyjechał zaraz nazajutrz z Konstantynopola. Zajmował on posadę ambasadora w Stambule od 23 kwietnia 1874.

Rozprawy w sejmie pruskim nad petycyą elblągskiej Rady miejskiej w sprawie szkoły bezwyznaniowej, reskryptem ministerstwa wyznań zniesionej, skończyły się przedwczoraj. Izba odrzuciła 247 głosami przeciw 147 wniosek dep. Gneista, aby petycyę przekazać rządowi do uwzględnienia, natomiast przyjęła znaczną większością prosty porządek dzienny, proponowany przez komisyę. Tym sposobem sejm pruski aprobował krok ministra Puttkammera.

Wiadomo z telegramu, który podaliśmy przed kilkoma dniami, że senat francuski restytuował płace arcybiskupów i biskupów, zredukowane znacznie przez Izbę deputowanych. Sprawa ta wróciła wskutek tego napowrót do Izby, która 18 b. m. większością 257 przeciw 226 odrzuciła poprawkę senatu, utrzymując w całości swą poprzednią uchwałę.

General Roberts opuściwszy Kabul cofnął się z wszystkiemi siłami do Sherpuru, którą to pozycyę poprzednio silnie ufortyfikował, gdy tymczasem wojska afgańskie w skutek nadejścia posiłków z wszystkich stron wzrosły do 30.000 ludzi. Obóz sherpurski jest oddalony dwie mile angielskie od Kabulu; obóz ten został założony przez Szyr Alego i składa się z szeregu niskich kamiennych budynków wzdłuż drogi na przestrzeni mniej więcej jednej mili. Te budynki miały służyć na pomieszczenie regularnych wojsk afgańskich a emir nosił się z planem wybudowania pałacu i przeniesienia tam siedliska rządu. Ten szereg kamiennych budynków został uzupełniony i zaokrąglony przez wybudowanie chat dla wojsk angielskich. Obóz ten zajmuje dość wielką przestrzeń. *Standard* sądzi, że wojska angielskie posiadają bardzo liczną artyleryę, gdyż większą część artyleryi afgańskiej zabrali Anglicy pod Sherpurem i na Bala-Hissar. Najpierwszem zadaniem generała Robertsa będzie trzymać się na stanowisku sherpurskiem, dopóki nie nadejdą posiłki, które mają być wysłane na odsiecz. Gdy to nastąpi, Roberts będzie mógł znowu przejść do ofenzywy. *Times* otrzymał z Kandaharu dość niezrozumiałą wiadomość o starciu wojsk afgańskich z Kabulu z wojskami z Heratu w pobliżu tego ostatniego miasta. Jakkolwiek walka była nierozstrzygnięta, to jednak Kabulczycy zabrali gubernatora Heratu do niewoli i ustanowiwszy nowego gubernatora obsadzili cytadelę heracką. Angielskie ministeryum wojny uważa wiadomości z Kabulu za bardzo groźne. Rząd indyjski prosił o posiłki w liczbie 5.000 ludzi, którzy też wkrótce mają odpłynąć do Indyj. Zdaje się, że główna kwatera kabulska nie miała wyobrażenia o tem, że mogła istnieć taka zorganizowana armia, jaka teraz wystąpiła do boju z wojskami angielskiemi.

Wszystkie dzienniki londyńskie ganią niedostateczne zarządzenia i brak troskliwości ze strony komendy wojsk, która poczytywała trudności militarne w Afganistanie za pokonane. Odwrót Robertsa i jego porażka przypominają klęskę pod Isandulą a lubo wiadome teraz straty nie są tak znaczne, wszelako położenie armii Robertsa, otoczonej nieprzyjacielem liczącym 30.000 ludzi, jest bardzo zagrożonem. Nawet przychylne rządowi dzienniki oświadczają, że Anglia musi jak najrychlej wydobyć się z zawikłań w tym niepojętym i fatalnym Afganistanie, skoro tylko honor wojska zostanie ocalony. Afganie nie są Indyanami, a ponieważ nie można ich wytępić, przeto trzeba się od nich usunąć. Ani interes, ani honor Anglii nie ucierpią na tem, mówi *Times*; jeśli się ta wycofa z nieprzebytych politycznych i fizycznych parowów Afganistanu.

Kwestya granic greckich przypomniała się znowu światu. Z Konstantynopola donosi telegram, że delegowani greccy przedłożyli Turkom memoryał, w którym nakreślona jest nowa granica w sposób następujący: Od wybrzeża morza adryatyckiego na wschód od wyspy Korfu, u przylądka Stylos koło ujścia Bystrzycy ciągnie się linia graniczna przez grzbiet gór Strugarskich na Delwinaki i Karaplaninę; dalej idzie łańcuchem gór Zagorje. Paleo i Sigos, aż do Mezowo a ztamtąd przez góry Kassia, Amarbas, Peris, Elias, i kończy się między Kateriną i Platamoną u zatoki salonickiej. Linia ta wychodząca daleko po za granicę proponowaną w 13 protokole berlińskim zostanie niewątpliwie odrzucona przez rząd turecki.

W liście z 14 b. m. podaje madrycki korespondent *Polit. Corresp.* bliższe szczegóły o obecnem naprężeniu stosunku między nowym gabinetem Canovasa del Castillo a rozmaitemi frakcyami liberalnej mniejszości w kortezach i w senacie. Według tego listu, inspirowanego ze sfer ministeryalnych celem systematycznej opozycyi pewnej części deputowanych jest zniewolenie króla do dania demissyi Canovasowi, któremu Izba dała wotum zaufania 201 głosami przeciw jednemu głosowi exministra Posady Herrery. Canovas — pisze dalej korespondent — zaprosił wczoraj marszałków Martineza Camposa i Quesadę na naradę; obaj marszałkowie oświadczyli, że nie pochwalają stanowiska opozycyi i o ile to od nich zależy, popierać będą prezydenta ministrów. Król aprobował wszystkie propozycye przedłożone mu przez Canovasa na wypadek, gdyby opozycya wystąpiła z parlamentu, która to ewentualność stoi w Hiszpanii na równi ze sprzysiężeniem przeciw ministrom i dynastyi. Jest rzeczą prawdopodobną, że opozycya wyda manifest do narodu; taki manifest miałby na celu podburzenie opinii publicznej przeciw królowi, który nie chce złożyć rządów w ręce opozycyi. Chociaż opozycya składa się tylko z 34 deputowanych i ich nieobecność w kongresie nie miałaby właściwie żadnego znaczenia, mimo to powstanie anormalna sytuacya, która prawdopodobnie skończy się rozwiązaniem Izb, nowemi wyborami a może nawet zakłóceniem spokoju publicznego. A wszystko to nastąpiłoby tylko z powodu podrażnionej ambicyi. Gdyby król zamiast Canovasa był powołał do steru przyjaciół marszałka Serrana i Sagasty, nie bylibyśmy mieli dzisiejszego zawikłania. Marszałek Martinez Campos kazał generałom, którzy przy jego ustąpieniu podali się do demissyi, cofnąć swe prośby. Z tej tedy strony nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Senatorowie zaś i deputowani mniejszości liberalnej ogłosili, według późniejszych telegramów, oświadczenie, w którem zaprzeczają, jakoby usunięcie się ich od udziału w obradach parlamentarnych miało cechę polityczną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 grudnia. Komisya ugodowa obu Izb uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw jednemu przyjąć §. 2 ustawy wojskowej. Przewodniczącym był p. Schmerling.

Wiedeń, 19 grudnia. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu delegacyi Rady państwa przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez rozpraw przedłożenie wspólnego rządu o pokryciu wspólnych wydatków w styczniu i lutym 1880.

Przyszłe posiedzenie nieoznaczone.

Berlin, 19 grudnia. Traktat handlowy z Włochami został przedłużony do końca 1880, a traktat z Szwajcaryą do 30 czerwca 1880.

Bióro Wolffa zaprzecza wiadomości, jakoby Austrya odrzuciła niemieckie propozycye i zaproponowała sześciomiesięczny traktat na podstawie najwyższych uwzględnień.

Londyn, 19 grudnia. Dziś odbyła się rada gabinetowa w sprawie sytuacyi w Afganistanie. Okręt transportowy *Vega* przybył 16 b. m. do Pointegalle w dobrym stanie.

Z Kalkutty donoszą, że Gough wyruszył 17 b. m. z Jagdalaku i posuwa się na Kabul. Komunikacya z Goughem została przywrócona 18 b. m. Szczepy tamtejsze nie stawiały znacznego oporu,

Wiedeń, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ponieważ w wczorajszej wspólnej deputacyi ugodowej obu Izb także deputowani Czedik i Weeber, jako reprezentanci klubów liberalnych, zgodzili się na §. 2gi ustawy wojskowej, więc nie podlega już prawie wątpliwości, że sporny ten paragraf przyjęty zostanie na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu. W klubie liberalnym głosowało wczoraj 37 członków za ustawą wojskową, 30 przeciw, a 7 usunęło się od głosowania. Dep. Weeber i Czedik usprawiedliwiać dziś będą w Izbie swoje głosowanie za ustawą.

Fremdenblattowi donoszą z Skodry: Notable albańscy z Plewny i Gusynje przesłali walemu w Skodrze oświadczenie, że przysięgli uroczyście stawić zbrojny opór odstąpieniu wspomnionych dystryktów swym śmiertelnym wrogom Czarnogórcom. Oświadczenie kończy się słowami: „Oby Ałłah pomógł nam powalić naszych wrogów!“

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1879, godzina 2 min. 20 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 265·40, Akcye anglo-austr. 138·50, Akcye bankn Union 97·50, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 230·50, Akcye kolei południowej 78·75, Akcye kolei Alföld 142·—, Akcye kolei Elżbiety 178·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 146·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 133·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 77·—, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 166·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 110·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 15·60, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 141·—, Rubel papierowy 1·21·$^3/_4$, Wiedeńskie losy 118·75 Węgierskie losy 10?·25, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·90, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 19 grudnia, godzina 5 minut. 35. Akcye kredytowe 287·60, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa —·—, Renta pap. 68·70, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31$^1/_2$. Usposobienie —

Wiedeń, 20 grudnia godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 288·—, Anglo-austr. 139·90, Akcye banku Union 98·—, Kolej Kar. Ludw. 244·50, Południowa 79·—, Napoleonsdor 9·31$^1/_2$, Rubel papierow. 1·21·$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 19 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·25 zł., żyto 10·25 do 10·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·70 do 14·75 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 229·—, żyto —·—, spiritus loco 54·30, olej rzepakowy 60·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 72·—, olej rzepakowy 79·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Katalog celniejszych pism peryodycznych“ księgarni F. H. Richtera, tudzież prospekt na „Tygodnik Powszechny“ Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Dnia 20 grudnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 748.55mm. Psychrometr suchy — 7.3°C. Psychrometr wilgotny — 7 4°C. Prężność pary 2.5mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 7 Wiatr NE1 Ozon 9

Temperatura powietrza — 5.9°R.

Stan barometru nad poziom morza 776.15mm.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 grudnia 1879.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Szeptycki z Przelbic. W. Majewski z Wiednia. E. Seufer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T. Suchodolski ze Sławna. N Puchalski z Żurawicy. Z. Kalitowski z Ukrainy. S. Chrząszczewski ze Słowity.

Hotel Warszawski.

Pp. A. hr. Komorowski z Kołomyi. Sufczyński z Kołomyi. J. Żurowski z Tarnopola

Hotel Langa

Pp. P Hartmann z Wiednia. F. Günther z St. Gallen.

Hotel Kohna.

P. J. Żukiewicz z Józefki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. br. Romaszkan do Horodenki. A. Reindl do Wolicy. Dr. H Kiessler do Czerniowiec. M. Lenartowicz do Horodenki. A. Benoe do Niegowiec. A. Kriegshaber do Krakowa. W. Kruszewski do Chorobrowa E. Stojowski do Jaszczewa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 grudnia 1879

	płacą	żądają
	walutą austr	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242 50	244 75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	145 25	147 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	273	277 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231 —	235 —
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	94 75	95 75
" " " 4 pr. w. a.	88 50	89 50
" " " 5 pr. okresowe	94 75	95 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98 85	99 85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	— —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95 75	96 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	99 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	100
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
" Stanisławowa	26 50	28 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 54
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 28	9 38
Półimperyał	9 55	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
" papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	57 50	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 grudnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.70	68.85
luty sierpień	68.70	68.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.35	70.50
kwiecień-październik	70.35	70.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.—	131.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	134.75	135.—
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	166.50	167.—
" " 1864 " po 50 "	165.—	166.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.25	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.90	81.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.—	93.—
Galicyi	96.—	96.30
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	85.—	[illegible]
Węgier	87.90	88.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	137.75	138.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	261.20	261.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	264.30	264.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	810.—	820.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	592.—	594.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2305.—	2310.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	242.50	243.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	146.—	146.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	268.—	268.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	79.25	79.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	116.50	117.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zzkład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	103.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
" " " " w 20 l. 6 pr.	95.—	96.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	87.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.50	95.—
" " " po 5 proct.	94.50	95.—
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	99.70	100.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.	101.40
" " po 5 proc.	95.50	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	81.40	81.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.50
Kol. półn. po 100 zł. 5 pr. m. k.	104.—	104.25
" " po 100 zł. w. a.	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. I. emisyi	102.50	103.—
" " " " II. emisyi	101.50	101.75
" " " " III. "	101.25	101.75
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. II. emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	85.—	85.50
z r. 1867	88.75	89.
z r. 1868	81.50	82.50
z r. 1872	78.—	78.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	79.—	79.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.75	107.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.70
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	—.—
" po 50 zł. m. k.	63.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.75	117.10
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.50	5.56.—
" pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 grudnia 1879

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	65
" " w srebrze	70	20
Renta w złocie	80	85
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
" " kredytowego	285	30
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 —
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(8323 1—3) **Edykt.**

L. 18461. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w stanie biernym realności l. k. 48 miasta w Drohobyczu, jak Dom Civ. Tom. 3 pag. 669 n. 11 haer. na rzecz gminy miasta Drohobycza zaintabulowanej, zaintabulowaną jest od roku 1811 wierzytelność hipoteczna w kwocie 62 złr. 30 ct. na rzecz Leona Nazarewicza.

Na prośbę gminy rzeczonej z 1 września 1879 l. 18461 o umorzenie wierzytelności wzywa się Leona Nazarerewicza lub jego dziedziców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu roku najdalej do dnia 31 października 1880 r. roszczenie swe do takowej w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej za umorzoną i z ksiąg publicznych wykreśloną zostanie.

Drohobycz 18 września 1879.

(8441 1—3) **Edykt.**

L. 1850. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Chaje Gawer przeciw Dmytrowi i Semaniowi Woreszczukom pto 100 złr. w. a., odbędzie się w terminach 21 stycznia, 23 lutego i 19 marca 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i 17 w Jackowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 143 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Akt oszacowania warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 maja 1879

(8385 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4835. Niewiadomego z życia i pobytu Arona Frühmana zawiadamia się, że Alter Chiel Kanzer dnia 25 listopada 1879 l. 4835 przeciw niemu wniósł skargę o 237 złr. 50 ct. w. a. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Früchman w Dębicy wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższy termin albo osobiście się jawił, albo innego pełnomocnika ustanowił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, inaczej spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie a pozwany złe skutki z zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8439 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8631. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 23 listopada 1878, l. 58395 przedsięweźmie celem wydobycia reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Michała i Katarzyny Kalików się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 40 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskim położonej, w dniach 29 stycznia, i 4 marca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1745 zł. wadyum wynosi 175 zł.

Jeżeli na powyższych terminach rzeczona realność za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 marca 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 23 października 1878 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie P. Karola Bercharda c. k. notaryusza w Szczercu.

Szczerzec 15 listopada 1879.

(8433 1—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia Jana Zawadzkiego i Zygmunta Stepnawskiego z miejsca pobytu niewiadomych, że z przyczyny prowadzonej przeciw nim przez Sarę Goldę Halpernową egzekucyi o sumę 176 złr. 48 ct. w. a. z pn. kuratorem dla nich adw. dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 lipca 1879.

(8339 1—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni iż w r. 1859 Stefan Skorodyński z pozostawieniem spadkobierców z ustawy jakoto Antoniny i Teresy Skorodyńskich tudzież z pozostawieniem kodycylu zmarł; gdy miejsce pobytu obu spadkobierczyń jest niewiadomem, przeto wzywa je sąd aby się w ciągu roku jednego od dnia poniższego w sądzie tutejszym zgłosiły i deklaracyę swą wniosły lub w tym celu ustanowionemu kuratorowi tychże Janowi Sikocińskiemu z Chyrowa informacyi udzieliły lub też wreszcie inego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Starasól dnia 9 grudnia 1879.

(8430 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Uścieczku czyni się powszechnie wiadomo, że wsprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Feidze Stupp pto 31 ct, 7 złr., 1 złr. 75 ct., 30 złr., 15 złr. 75 ct. i 1 złr. 76½ ct. w. a. z pn. z miejsca pobytu niewiadomej egzekutce Feidze Stupp postanawia się za kuratora Anczla Badlera z Tłustego i wzywa się Feigę Stupp, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowody, jakie przeciw żądaniu w tej sprawie stawić może, udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Uścieczko dnia 19 października 1879.

(8394 1—3) **Edykt.**

L. 4952. W c. k. sądzie powiatowym w sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 61 złr. 37 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 525 Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy ś p. Jana Wilczańskiego należący na rzecz kasy pożyczkowej miejskiej w Sądowej Wiszni, w trzech terminach a to dnia 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w ts. registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 2 grudnia 1879.

(8386 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4833. Niewiadomego z życia i pobytu Arony Frühmana zawiadamia się, że Benjamin Recht dnia 25 listopada 1879 l. 4833 przeciw niemu wniósł skargę o 96 złr. 2 ct. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Frühman w Dębicy, wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 godzinie rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższym terminie albo osobiście się jawił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej spór ten z kuratorem prawomocnie przeprowadzonym będzie i pozwany złe skutki ze zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8345 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11195. Celem zaspokojenia wierzytelności Łaji Rose w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. 19 i połowy wyk. hip. 20 w Ujkowicach położonej masy spadkowej po ś, p. Józefie Duniec własnej w dniu 19 stycznia 1880 w dniu 17 lutego 1880 i w dniu 17 marca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 760 zł.

Zakład wynosi 76 zł.

Warunki ilcytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 30 września 1879.

(8436 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5320. Dnia 20 stycznia, 24 lutego i 23 marca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 93 w Hnizdyczowie Iwana Mykietczyna własna ciała tabularnego niestanowiąca na 282 zł. w. a. oceniona, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 282 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 30 września 1879.

(8435 1—3) **Edykt.**

L. 10549. C. k. Sąd pow. m. del. w Rzeszowie ogłasza iż w dniach 27 stycznia 27 lutego 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 137 sub. rep. 31 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Stanisława Kruczka własnej na zaspokojenie pretensyi Hersza Habera 66 zł. 50 ct. z pn. z większej 240 zł. a. w. pochodzącej na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową 1908 zł. a. w. lub wyżej zaś na 3 terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 190 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Rzeszów dnia 6 grudnia 1879.

(8336 1—3) **Edykt.**

L. 6604. C. k. sąd powiatowy rozpisuje relicytacyę na realność nr. 49 w Budach przeworskich Józefa Kurka własną celem zaspokojenia 180 zł. Necby Trauring na dzień 20go lutego 1880 na godzinę 10 rano w zabudowaniu sądowym pod warunkami licytacyi z 21 sierpnia 1877 l. 6726 w tej Gazecie Nr. 253, 254, 255, edyktami ogłoszonej.

Przeworsk 8 października 1879.

(8315 3—3) **Edykt.**

L. 32371. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem Tadeusza Oksza Orzechowskiego, że firma handlowa braci Goldstein z Kattowitz przeciwko niemu i Karolinie Orzechowskiej wniosła w sądzie tutejszym pozew Nr. 32371 ex 1879 o wydanie nakazu zapłaty 1000 zł., w skutek którego nakazem z 10 grudnia 1879 l. 32371 pozwanym zapłacenia powyższej sumy w 3 dniach lub wniesienia w tym samym czasie zarzutów polecono, i dla niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Orzechowskiego kuratora w osobie adw. Eibenschütza z substytucyą adw. Włyńskiego z Krakowa ustanowiono.

Wzywamy więc Tadeusza Orzechowskiego, aby się albo sam w sądzie tutejszym zgłosił albo kuratorowi środki obronne podał lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z niezachowania tych ostrożności nastąpić mogące sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1879.

(8384 3—3)

Kundmachung

Zl. 6691. Zur Liquidirung der in der Concurs-Masse des Wolf Smotricz nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt vor dem gefertigten Concurs Commissär auf den 19 Dezember 1879 Vormittags 9 Uhr bestimmt.

Borszczów am 18 August 1879.

Der k. k. Bezirksrichter als Concurs-Commissär.

Głowacki m. p.

(8368 3—3) **Edykt.**

L. 4299. C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności w kwocie ośmdziesiąt złryńskich a. w. zpn. publiczna, przymusowa sprzedaż realności l. 16 w Zalnicach dłużnika Fedka Pawłowskiego własnej dnia 16 grudnia 1879 21 stycznia i 25 lutego 1880, zawsze o godzinie 9 rano przedsięwzięta będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 51 złr. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 5 złr. 10 ct. a. w.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce dnia 30 września 1879.

(8266 3—3) **Edykt.**

L. 18760. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Aleksandra i Ludwika Pohoreckich, że na dniu 19 listopada 1879 l. 17911 na prośbę Tarnopolskiej filii banku hipotecznego nakaz zapłaty na sumę 3000 złr. w. a. z pn. przeciw nim wydanym został, jakoteż że ponieważ miejsce pobytu ich wiadomem nie jest, ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Glogiera z zastępstwem adw. dr. Luczakowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Aleksandra i Ludwika Pohoreckich, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1879.

(6718 3—3) **Edykt.**

L. 42335. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że nad umysłowo-chorym Teodorze Schmitt v. Rehlau c. k. podpułkowniku kuratelę zawieszono i kuratorem jego p. Ignacy Schmitt i Rechlau pens. generałmajor w Wiedniu ustanowionym został.

Lwów dnia 27 września 1879.

(8344 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11196. Celem zaspokojenia wierzytelności Laji Rose w resztującej kwocie 62 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności l 23 wyk. hip. w Orzechowcach położonej dłużnika Tymka Bałucha własnej, w dniu 19 stycznia, w dniu 17 lutego i w dniu 15 marca 1880 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 335 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 33 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. d. sąd powiatowy

Przemyśl 30 września 1879.

(8239 3—3) **Edykt.**

L. 11522. Na zaspokojenie wierzytelności Radymniańskiej kasy sierocej 1000 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie 16go stycznia, 17 lutego i 19 marca 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Michalskiej własnej, pod l. 146 leżąj. w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 6902 zł.

Gdyby przy żadnym terminie tej ceny nie uzyskano, natenczas przy ostatnim terminie będą ułożone warunki zwalniające.

Bliższe warunki akt detaksacyi wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 15 listopada 1879.

(8382 3—3) **Edykt.**

L. 18010. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że obywatel tarnopolski Mechel Gold za obłąkanego uznany i jako taki pod kuratelę postawiony został.

Kuratorem ustanowiony Józef Gold, syn kuranda.

Tarnopol dnia 24 listopada 1879.

(8393 3—3) **Edykt.**

L. 5460. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 400 zł. z pn. Adolfowi Vayhingerowi od Michała Palmarina przypadającej, odbędzie się publiczna sprzedaż 11/128 części realności pod l. k. 4 w Starym Sączu wedle l. Dom. II pag. 45 poz. 18 i 19 i 1/16 części realności pod l. k. 24 w Starym Sączu wedle l. Dom. II pag. 16 poz. 8 Michała Palmarina własnych, w terminach to jest w dniu 15go stycznia i 16 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie, na których wspomnione części tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 11/128 części realności pod l. k. 4 wynosi 474 złr. 80 ct. a 1/16 części realności pod l. k. 24 209 zł. 93¾ ct. wadya zaś 48 zł. zł. i 21 zł. w. a.

Wykazy hipoteczne, protokół oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

W końcu ustanawia się dla masy spadkowej Jana Szachowicza, dla niewiadomych z imienia i nazwiska spadkobierców Stefana Bobakowskiego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Janiszewskiego, Amalii Arti zamężnej Frühauf, Karola Wernera, Julianny Gumiennej 2o voto Ozajkowej, Mojżesza Hollendra, nieistniejącej już firmy wiedeńskiej Kunz & Pfanzert, i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby zawiadomienie niniejsze z jakiegobądź powodu doręczonem być nie mogło, Feliksa Schmidta obywatela tutejszego.

Stary Sącz 2 grudnia 1879.

(8381 3—3) **Edykt.**

L. 26925. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w gmachu tegoż sądu odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 49 dz. IV w Krakowie położonej, do Maryanna Dworskiego należącej, celem zaspokojenia pretensyi spółki akcyjnej pierwszej austryackiej fabryki kas ogniotrwałych dawniej F. Wertheim i spółki w likwid w sumie 2174 złr. 69 ct. z przyn. na wyznaczonych w tym celu terminach licytacyjnych dnia 13 stycznia, 17 lutego i 18 marca 1880 o godzinie 10 rano w biurze pod nr. 25.

Cenę wywołania stanowi suma 8965 złr. 50 ct. poniżej której realność ta na żadnym z powyższych terminów licytacyjnych sprzedaną nie będzie.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 900 złr. w gotówce, w książeczkach krakowskiej kasy oszczędności, albo w papierach publicznych kwalifikujących się do lokacyi kapitałów pupilarnych.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków 31 października 1879.

(8262 —3) **Obwieszczenie.**

L. 17304. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Ryfka Kurz wniosła dnia 1 grudnia 1879 l. 17304 prośbę o nakaz zapłaty przeciw Chunie Klausnerowi o zapłatę kwoty wekslowej 700 złr. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chune Klausnera jest niewiadomy przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Salamona z substytucyą p. adwokata dr. Malawskiego na kuratora, któremu wydany dnia 1 grudnia 1879 l. 17304 nakaz zapłaty doręczony został.

Tarnów d. 1 grudnia 1879.

(8403 3—3) **Konkurs.**

L. 22620. Na posadę c. k. pocztmistrza w Ożydowie w starostwie Brodzkiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. z rocznemi poborami: płacy 400 złr. ryczałtu kancelaryjnego 100 złr. dodatku na manipulacyę 350 złr. ryczałtu 600 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez tę miejscowość z pocztą przechodzącego pociągu, i ryczałtu 72 złr. na opakowywanie.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16 grudnia 1879.

(8260 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17383. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż Sara Berustein przeciw niemu prośbę o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 700 złr. wniosła, wskutek czego nakaz zabezpieczenia równocześnie wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z zastępstwem adwokata dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany nakaz zabezpieczenia doręczony zostaje.

Tarnów 2 grudnia 1879.

(8252 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17361. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Chunę Klausnera, jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Róża Sobel przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniosła.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8359 3—3) **Edykt.**

L. 48225. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionych 6 % listów zastawnych c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie:

Ser. A. N. 11282 na 100 złr. wystawionego dnia 20 października 1874.

Ser. B. N. 4266 na 300 złr. wystawionego dnia 2 listopada 1872.

Ser. B. N. 7862 na 300 złr. wystawionego dnia 1 listopada 1875.

Ser. D. N. 4227 na 1000 złr. wystawionego dnia 8 lipca 1870, każdego z kuponami bieżącymi, z których pierwszy płatny był dnia 1 września 1879 a ostatni będzie płatny dnia 1 września 1886, tudzież z talonami na dalsze kupony, aby te listy zastawne, kupony i talony w ciągu jednego roku sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowe za umorzone zostaną uznane.

Lwów 8 listopada 1879.

(8357 3—3) **Edykt.**

L. 45868. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{11}/_{12}$ części realności pod l. 664¼ we Lwowie położonej Maryi Skawińskiej własnej, na rzecz Teresy Kobierskiej dozwoloną została, która licytacya odbędzie się pod następującymi lżejszemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 29 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie, w którym terminie sprzedać się mające $^{11}/_{12}$ części realności pod l. 664¼ za cenę szacunkową w kwocie 1557 zł. lub też niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

2. Jako wadyum ustanawia się 5 prc. czyli 20 część ceny szacunkowej, mianowicie suma 77 zł. 85 ct. a. w. którą złożyć każdy chęć kupienia mający, do rąk komisyi sądowej złożyć ma.

Złożone wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymane i w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom będzie wadyum zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

O czem z miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 19go lutego 1879 do hipoteki $^{11}/_{12}$ części realności pod l. 664¼ weszli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały doręczone być nie mogły na ręce kuratora adw. Dra Gajewskiego zawiadamiamy.

Lwów 15 listopada 1879.

(8358 3—3) **Edykt.**

L. 52988. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Baranowskiego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw niemu o zapłacenie zaległych rat 483 zł., 483 zł. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 8916 zł. 63 ct. w. a. uchwałą z 4go października 1879 l. 45659, sekwestracya dochodów realności pod l. 96 Dz. I w Krakowie na rzecz proszącego banku dozwoloną została.

Doręczając tę uchwałę do rąk kuratora adwokata Dra Goreckiego z substytucyą adwokata Dra Nurkowskiego, wzywa się p. Michała Baranowskiego aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8389 3—3) **Edykt.**

L. 5074. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tymka i Hrynia Kiserów, aby deklaracyę do spadku po ojcu ich Stefanie Kiserze dnia 13 lipca 1828 w Rabczycach bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku tem pewniej do sądu tutejszego wnieśli, ie w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami ustanowionym dla nich kuratorem Hnatem Hnatkowym przeprowadzoną zostanie.

Medenice 11 lipca 1879.

(8289 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17599. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Betti Rappaport przeciw niemu prośbę o zabezpieczenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. wniosła.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adw. Dra Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zabezpieczenia doręczony zostaje.

Tarnów dnia 6 grudnia 1879.

(8288 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17448. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Chunę Klausnera, z miejsca pobytu niewiadomego, iż Józef Fast na dniu 3 grudnia 1879 do l. 17448 o nakaz zabezpieczenia swej pretensyi w kwocie 1000 złr. przeciw Chunie Klausnerowi prośbę wniósł, wskutek czego nakaz zabezpieczenia dnia dzisiejszego do l. 17448 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera nie jest wiadomym przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dra. Malawskiego, za przydaniem mu zastępcy w osobie Dra. Jarockiego na kuratora, któremu wydany nakaz zabezpieczenia doręczony zostaje.

Tarnów dnia 4 grudnia 1879.

(8380 3—3) **Edykt.**

L. 29021. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa ogłasza, że stałym zarządcą masy upadłości Abrahama Leinzeiga w Chrzanowie adw. Dr. Stefan Grudziński zaś tegoż zastępcą adwok. Dr. Myszkowski w Chrzanowie ustanowionym został.

Kraków 14 listopada 1879.

(8261 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17373. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż Jakób Kohane przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 970 złr. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Malawskiego ze substytucyą adw. dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8338 2—3) **Edykt.**

L. 5197. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej firmy Grabscheid & Maneles w Samborze przeciw Dawidowi Laugenauer po 43 złr. dla egzekuta z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. Szymona Achtel z Starejsoli mianuje i o tem Dawida Laugenauera w tym celu uwiadamia, by kuratorowi swemu udzielił informacyę lub osobę pełnomocnika jego sądowi temuż wskazał.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 9 grudnia 1879.

(8414 2—3) **Edykt.**

L. 12807. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 28 stycznia 1880, 26 lutego 1880 i d 7 kwietnia 1880, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej ⅓ realności Tomka Kulasa l. k. 105 w Dzwinogrodzie na 170 złr. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Chaima Abrahama Selzera 50 złr. w. a. z pn. pod warunkami które z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 16 listopada 1879.

(8415 2—3) **Edykt.**

L. 4150. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włośc. przeciw Wasylowi Hawryszczyszynowi kwoty 200 złr. w. a. z 12 proc. odsetkami od 3 października 1873 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 złr. 12 ct. egzekucyjnych 5 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21 w Stronnie położonej, w trzech terminach a to dnia 22 stycznia 1880 i 19 lutego 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 1go kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 26 września 1879.

(8410 2—3) **Edykt.**

L. 6129. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1880 o godz. 10tej przed południem odbędzie się w Chołojowie licytacya realności pod l. 212 w Chołojowie położonej, Iwasia i Maryśki Szaynohów własnej na rzecz Samuela Droka celem zaspokojenia 180 złr. z pn.

Cena wywoławcza 690 złr.

Wadyum 69 złr.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 26 września 1879.

(8427 2—3) L. 10175.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII i kilku posad c. k. Inżynierów w randze IX, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże poborami w galicyjskiej rządowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszym konkurs do 20 stycznia 1880.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomość języków krajowych, a to zostający już w służbie w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie 16 grudnia 1879.

(8409 2—3) **Edykt.**

L. 5950. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16go stycznia, 17 lutego i 17 marca 1880 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie realność pod l. 32 w Stawinie położona, Macieja Gwinarewicza własna, na rzecz Simchy Geislera celem zaspokojenia 400 zł. z pn.

Cena wywoławcza 2050 zł.
Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 20 września 1879.

(8258 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17355. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Chunę Klausnera, jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Józef Müller przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. drs. Malawskiego z substytucyą adwokata dra. Jarockiego na kuratora któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(6346 2—3) **Edykt.**

L. 24285. Dnia 22 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. II publiczna sprzedaż przymusowa realności ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Józefa Gerczaka własnych w Rychcicach pod l. k. 166/93 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawnym opisania z dnia 10 czerwca 1870 wymienionemi gruntami i przynależytościami w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.
Zakład 30 zł.

Realność sprzedaną zostanie za jakolwiek cenę.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz dnia 23 listopada 1879.

(8413 2—3) **Edykt.**

L. 14046. C. k. sąd obwodowy uwiadamia Alberta Kowsczka z życia i pobytu nieznanego że przeciw Henrykowi Schwenznerowi i przeciw niemu dr. Erazm Łobaczewski pozew o uznanie własności i prawa posiadania części parceli lasowej nr. 1745 w objętości 43 morgów 758 □° do Zgórza należącej „Głębokie“ zwanej wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 14046 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego Alberta Kowaczka kuratora w osobie adwokata dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata dr. Mendrochowicza, i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 10 grudnia 1879.

(8420 2—3) **Edykt.**

L. 3792. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Etie Roth przeciw Semkowi Łuków wywalczonej sumy 40 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w Korszytowie położonej w dniach 15 stycznia 1880, 18 lutego 1880 i 16 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przeprowadzoną zostanie, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania 50 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 złr. w. a. a resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zborów dnia 10 czerwca 1879.

(8327 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8214. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej Mikołaja Fili w kwocie 56 złr. a. w. z procentami 6 prc. od dnia 16 czerwca 1869 bieżącemi, kosztów w ilościach 7 złr. 78 ct., 7 złr. 12 ct., 9 złr. 90 ct. i 5 złr. 82 ct w. a. już przyznanych, oraz kosztów tego podania w kwocie 13 złr. w. a. się przyznających przedsięwziętą zostanie w sądzie pow. w Wadowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. k. 343 st. 326 n. na gotowiźnie, połowy piwnicy, połowy stodoły i połowy ogrodu do tego domu należących, wreszcie połowy gruntu w obiętości 10 zagonów, w Wadowicach położonych, do dłużników Julianny Papierz 4o Sławiec, a względnie tejże masy spadkowej, i nielet. Karoliny Papierz należących na dniu 19 lutego, na dniu 18 marca i na dniu 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena pierwszego wywołania wynosi 142 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wadowice dnia 20 listopada 1879.

(8408 2—3) **Edykt.**

L. 5968. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 16 stycznia 1880 o godz. 10 przed połudn. odbędzie się w Chołojowie licytacya realności pod l. 191 w Chołojowie położonej, Dmytra Olejnika własnej na rzecz zakładu kredyt. włośc. celem zaspokojenia 445 złr. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 1490 złr.
Wadyum 149 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 16 września 1879.

(8421 2—3) **Edykt.**

L. 3793. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Ettie Roth przeciw Hnatowi Bigus wywalczonej sumy 60 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10 w Korszyłowce położonej, w dniu 15 stycznia, w dniu 18 lutego i w dniu 16 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przeprowadzoną zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 80 złr. w. a. zaś na trzecim terminie i poniżej tej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zborów 10 czerwca 1879.

(8423 2—3) **Edykt.**

L 1322. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Maxyma Sokołowskiego, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po matce Pelagii Sokołowskiej z Wyszowadki złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Fedorem Rozdzielskim z Wyszowadki przeprowadzoną zostanie.

Zmigród dnia 1 sierpnia 1879.

(8422 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7271 C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Steinberg w kwocie 140 złr. w. a. z pn. zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności pod l. spis. 83 w Pomorzanach położonej, Abrahama Dimanda własnej, w trzech terminach, to jest w dniu 27 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 1 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 495 złr. w. a., zaś na trzecim terminie i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 49 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 12 września 1879.

(8313 2—3) **Edykt.**

L. 32369. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Tadeusza Okszę Orzechowskiego, że firma handlowa „braci Goldstein“ z Kattowitz przeciw niemu i Karolinie Orzechowskiej, wniesła w sądzie tutejszym pozew l 32369/79 o wydanie nakazu zapłaty 2700 złr. wskutek którego nakazem z dnia 10 grudnia 1879 l. 32369, pozwanym zapłacenia powyższej sumy w trzech dniach lub wniesienia w tym samym czasie zarzutów, polecono i dla niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Okszę Orzechowskiego kuratora w osobie adw. Eibenschütza ze substytucyą adwok. Wołyńskiego z Krakowa ustanowiono.

Wzywamy więc Tadeusza Orzechowskiego, aby się albo sam w sądzie tutejszym zgłosił, albo kuratorowi środki obronne podał, lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi oznajmił gdyż inaczej skutki z zaniedbania tych okoliczności nastąpić mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1879.

(8309 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4308. W dniach 22 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 26 subrep. 58 w Cieniawie położonej dłużnika Iwana Matulaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 4 listopada 1879.

(8249 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17346. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia p. Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie p. I. Salamona prowizoryczną sekwestracyę jego ruchomości celem zabezpieczenia wierzytelności p. I. Salamona w kwotach 1000 złr., 1000 złr. i 2318 złr. 25 ct. w. a. z pn. dozwolono i dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Malawskiego ze substytucyą p. adw. dr. Jarockiego ustanowiono, któremu zapadła dlań uchwała doręczoną zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8251 1—3) **Edykt.**

L 17456. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chune Klausnera, że I. Salamon wniósł przeciw niemu w dniu 4 grudnia 1879 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1000 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Klausnera adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Feliksa Jarockiego kuratorem ustanowiono i temuż nakaz zapłaty sumy doręczony zostaje.

Tarnów dnia 4 grudnia 1879.

(8418 1—3) **Edykt.**

L. 6944. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Laus przeciw leżącej masie spadkowej po Tomaszu Preisnerze pto 63 zł. 30 ct. z pn., w trzech terminach dnia 3go lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1880 o godz. 10 rano przedsięweźmie egzekucyjna sprzedaż $^{5}/_{4}$ morgów gruntu i pastwiska parc. gruntowa 827 oznaczonego dwóch morgów gruntu par. 828 oznaczonego do realności pod l. k. 23 w Wysoce położonej należących przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową przy trzecim także poniżej tej ceny.

Zakład 22 zł.

Reszta warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Łańcut 30 października 1879.

(8426 1—3) **Edykt.**

L. 42000. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 1213 zł. 39 $^{1}/_{2}$ ct. w. a. na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. $830^{1}/_{4}$ położonej a względnie resztującej ceny kupna takowej zaintabulowanej odbędzie się ponowna relicytacya tejże realności w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 5 lutego 1880 na którym takowa także poniżej ceny szacunkowej ustanowionej w kwocie 10921 zł. $90^{3}/_{4}$ ct w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w obwieszczeniu przybitem za kratami w zabudowaniu tut. sądowem, lub w tut. sąd. registraturze.

Oraz zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jana i Klarę małż. Czerwińskich, Włodzimierza Michlika, Antoninę Tefon, Wincentego Lewkowicza, Konradę Michlik i Maryę Grąbczewską, tudzież tych którzyby po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągów tabularnych do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu przed terminem licytacyjnym niemogła być doręczoną, że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dra Skałkowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra Krówczyńskiego.

C. k. sąd krajowy jako
handlowy
Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8443 1—3) L. 62223.

Zaproszenie

do ponownej pertraktacyi ofertowej, która się odbędzie na dniu 29 grudnia 1879 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy belek powałowych do budowy 2giej części gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki pod jakimi rzeczona dostawa przedsiębiorcom oddaną będzie, i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 14 grudnia 1879.

(8440 1—3) **Edykt.**

L. 6582. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Daniłów, że c. k uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie, wytoczył przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1879 l. 6582 pozew o zapłacenie 187 złr. 51 ct., wskutek czego do rozprawy termin na dzień 4 lutego 1880 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Wzywa się więc Iwana Daniłów, aby na wyż wymienionym terminie osobiście stanął, albo potrzebne do obrony środki dowodowe P. Karolowi Berchardowi c. k. notaryuszowi w Szczercu, jako ustanowionemu dlań zastępcy prawnemu udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Szczerzec 31 października 1879.

(8431 1—3) **Edykt.**

L. 11253. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że konkurs uchwałą z 19 października 1878 do l. 9604 na majątek Baltazara Patkowskiego w Kołomyi otworzony, zniesionym został.

Kołomyja 27 listopada 1879.

(8445 1—3) **Edykt.**

L. 52375. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia sum 3443 złr. 75 ct, 3443 złr. 75 ct. i 94480 złr. 34 ct. w. a z pn, odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Rodatycze i Haliczanów jak dom 383 p. 89 n. 8 haerd Antoniego Machana własnych w jednym terminie a to 29 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole, na którym to terminie te dobra i poniżej ceny wywołania w kwocie 275.000 złr. za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 27500 złr.

O tem zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych lub do rąk wykazanych pełnomocników, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 stycznia 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mających dóbr Rodatycze i Haliczanów weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż onych dozwalająca z jakiegobądź powodu wczas przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adwokata dr. Dzubińskiego któremu adwokat dr. Kuczkiewicz się substytuuje.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8437 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4675. C k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 18 w Dębnikach pod Krakowem położonej, według księgi hipotecznej gminy kat. Dębniki, własność współdłużnika Józefa Idzikowskiego stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 19 września 1879.

(8342) **Ogłoszenie.**

L. 15928. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że w rejester stowarzyszeń zapisano przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie na powiat sądowy komarzański — „Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż rada nadzorca rzeczonego właśnie Towarzystwa obrała na dalszy okres trzechletni, a walne zgromadzenie towarzystwa z dnia 17 sierpnia 1879 zatwierdziło wybór dawnych członków Dyrekcyi a mianowicie Antoniego Górskiego jako dyrektora, Jana Wierzbickiego jako kasyera a Michała Utrysko jako kontrolora.

Sambor 4 listopada 1879.

(8401) **Ogłoszenie.**

L. 17127. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 spr. karn. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 286 czasopisma: „Dziennik Polski“ z dnia 13 grudnia 1879 pod napisem: „Lwów 12 grudnia“ w ustępach od: „Ten właśnie rząd“ do „ciała reprezentacyjne.“ od „Skarżymy się na brak poczucia“ do „zagwarantowanych praw kraju“ nareszcie od „Jej obywatelskim, konstytucyjnym“ do „zachwianem jej znaczenie“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 u. k., że zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione dalsze rozpowszechnianie artykułu tego w ustępach wyżej naprowadzonych a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 15 grudnia 1879.

(8290 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16367. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya pertraktująca spadek po ś. p. Ignacym Orliku z Tarnowa ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Sojki kuratorem adwokata krajowego dr. Forysta w Tarnowie.

Tarnów dnia 20 listopada 1879.

(8225 2—3) **Edykt.**

L. 17988. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonych:

Bucze w gminie katastralnej Wielopole Moszczyńskie, Bagienica I., Zamek dąbrowski, Folwark Czernia, Bagienica II., Część dóbr Bagienica czyli folwark Chodorówka i Gorzyce III., w gminie katastralnej Bagienica, w obrębie sądu powiatowego w Dąbrowie;

Wrocanka z folwarkiem Tarnowiczek przyległość do dóbr Tarnowca w gminie katastralnej Wrocanka, Majszczowa przyległość do dóbr Dębowiec w gminie katastralnej Majscowa, w obrębie sądu powiatowego w Jaśle;

Przykop i dwór Przykop w gminie katastralnej Przykop, w obrębie sądu powiatowego w Mielcu;

Książnice, Prebenda książnicka i Wola rydzowska przyległości do Podleszan w gminie katastralnej Książnica, w obrębie sądu powiatowego w Radomyślu;

Borek mały, w gminie katastralnej Borek, w obrębie sądu powiatowego w Ropczycach.

II. W okręgu sądu obwod. w Rzeszowie:

Trzciana I. Trzciana II. i Słotwinka, w gminie katastralnej Trzciana, w obrębie sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Rudna Wielka w gminie katastralnej Rudna Wielka, w obrębie sądu powiatowego w Głogowie;

Kosina przyległość do Przeworska w gminie katastralnej Kosina, w obrębie sądu powiatowego w Łańcucie;

Cisowlas w gminie katastralnej Cisowlas, Gwoździec przyległość do dóbr Narty w gminie katastralnej Gwoździec, Wilcza Wola przyległość do Woli raniszowskiej i Spie przyległość do Woli raniszowskiej w gminie katastralnej Wilcza Wola, w obrębie sądu powiatowego w Nisku;

Hadle przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Hadle Kańczudzkie, Siedlecka przyległość do Kańczugi, w gminie katastralnej Siedleczka, Kańczuga w gminie katastralnej Kańczuga, Pantalowice połowa i Pantalowice połowa w gminie katastralnej Pantalowice, Siennów w gminie katastralnej Siennów, w obrębie sądu powiatowego w Przeworsku;

Motycze poduchowne w gminie katastralnej Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, w gminie katastralnej Motycze szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Rozwadowie;

Staniszówka vel Staniszewskie przyległość do dóbr Raniszów w gminie katastralnej Staniszewskie, w obrębie sądu powiatowego w Sokołowie;

Lutcza w gminie katastralnej Lutcza, Gwoźnica i Część Gwoźnica Górna przyległość do dóbr Gwoźnica, w gminie katastralnej Gwoźnica górna, w obrębie sądu powiatowego w Strzyżowie;

Wola gołego przyległość do Baranowa w gminie katastralnej Wola gołego, w obrębie sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dylągowa czyli Dylągówka i Wola Dylągowska przyległość do Dylągówki w gminie katastralnej Dylęgówka, Jawornik miasto z folwarkiem Jawornik i folwarkiem Zaciszów w gminie katastralnej Jawornik, Bieńkowa także Piątkowa przyległość do Błażowy w gminie katastralnej Piątkowa w obrębie sądu powiatowego w Tyczynie;

III. W okręgu sądu obw. w Nowym Sączu:

Lipnica niemiecka, Żebraczka. Lipnica dolna z folwarkami Widomia i Pustki przyległość do Niecew, Niecew w gminie katastralnej Lipnica wielka, Jasienna I, Jasienna II część, Scheda 1. Kochanowska 2 scheda górna zwana Jasienna III dolna, Jasienna IV część, Jasienna V część górna, Jasienna VI część, Jasienna VII część Dębówka, część Dębówki czyli Leszczeszerówka, Jasienna VIII część Mieściska zwane, w gminie katastralnej Jasienna, w obrębie sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Moszczenica z przyległością Nawsie czyli Nawsiany w gminie katastralnej Moszczanica, w obrębie sądu powiatowego w Gorlicach;

Brunary (Bruniary) wyżnie i niżnie, w gminie katastralnej Brunary wyżnie i niżnie, Wawrzka vel Fawka przyległość do Moszyny, w gminie katastralnej Wawrzka, w obrębie sądu powiatowego w Grybowie;

Klikuszowa w gminie katastralnej Klikuszowa, w obrębie sądu powiatowego w Nowym Targu.

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Radziechów sen Radzieszów w gminie katastralnej Radziszów, Zorzów czyli Rzozów w gminie katastralnej Rzozów, w obrębie sądu powiatowego w Skawinie;

Mokrzyska przyległość do Wiśnicza, Bucze przyległość do dóbr Wiśniez w gminie katastralnej Mokrzyska, $^3/_4$ części dóbr Gnojnik, $^1/_4$ część dóbr Gnojnik, Górka czyli Gołachowszczyzna zwana w gminie katastralnej Gnojnik, Perła vel Berla przyległość do dóbr Dembno w gminie katastralnej Perła, Brzezowiec vel Brzozowiec przyległość do dóbr Brzesko, w gminie katastralnej Brzezowiec. Gosprzydowa, Gosprzydowa część, przyległość do dóbr Gosprzydowa, w gminie katastralnej Gosprzydowa, Biadoliny (szlacheckie) przyległość do dóbr Dembno, w gminie katastralnej Biadoliny szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Brzesku;

Skawinki przyległość do dóbr Lanckorony, Skawinki Sołtystwo w gminie katastralnej Skawinki, Brody przyległość do dóbr Kalwarya w gminie katastralnej Brody, Izdebnik przyległość do Lanckorony w gminie katastralnej Izdebnik, w obrębie sądu powiatowego w Kalwaryi;

Poręba przyległość do dóbr Trzemeśna w gminie katastralnej Poręba, w obrębie sądu powiatowego w Myślenicach;

Brzeszcze z przyległościami Bór i Siedliska, Budy, w gminie katastralnej Brzeszcze, w obrębie sądu powiatowego w Oświęcimie;

Lexandrowa, przyległość do dóbr Wiśnicz w gminie katastralnej Lexandrowa, w obrębie sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jankowice i Jankowice folwark w gminie katastralnej Jankowice, Rozkochów w gminie katastralnej Rozkochów, w obrębie sądu powiatowego w Chrzanowie;

Karniowice w gminie katastralnej Karniowice, Kobylany w gminie katastralnej Kobylany, Więckowice i Folwark Lipka w gminie katastralnej Więckowice w obrębie Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 20 grudnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad IV do sądu krajowego w Krakowie najdalej do d. 28 lutego 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których, nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 18 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

(8356 2-3)

Licytacya na konie.

Spis koni ze stadniny Księcia R. E. Sanguszko sprzedać się mających w ***Sławucie*** *dnia 15/27 stycznia 1880 r.*

Kobyły.

Nr. 158	Siwa Bajadera	z r. 1865	Ar. 2	w. $1\frac{1}{2}$	po Obejanie od Hanny	odchow.	z oryg. Arabem.
„ 172	„ Izora	„ 1867	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Bagdadi od Stelli	„	z Arabem.
„ 177	„ Ukrainka	„ 1867	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Aghil-Aga od Mamzeli	„	z oryg. „
„ 179	gniad. Rustanka	„ 1867	„ 2	„ $2\frac{3}{4}$	po Aghil-Aga od Korony	„	z „ „
„ 231	Szpak. Ballada	„ 1872	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Terefi od Uryki	„	z „ „
„ 237	Gniad. Lea	„ 1872	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Fontenoy od Dahlii	$\frac{1}{2}$ krwi odch.	z oryg. Arab.
„ 246	„ Hulanka	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{3}{4}$	po Kochajlan od Chimki	odch.	z oryg. Arabem.
„	Szpak Chwila	„ 1875	„ 2	„ 1	po Derwiszu od Długiej		pierwiastka.
„	„ Jagusia	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{1}{4}$	po Mahomet od Hapki		„
„	Gniad. Sfera II.	„ 1875	„ 2	„ 1	po Jamrim od Rezedy.		„
„	Sk. Gniad. Azalia	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{4}$	po Turbilion od Georgety		Anglo-Arab. Pierwiast.
Czwórka	Szpak. Chmurna	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{3}{4}$	po Hemdani od Bajadery		pierwiastka.
Czwórka	Szpak. Przygoda	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Adelli		„
Czwórka	Szpak. Krewka	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Rustanki		„
Czwórka	Szpak. Przepiórka	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Anexii		„
	Gniad. Mucha	„ 1876	„ 2	„ $2\frac{1}{4}$	po Handani od Pokaźnej		„
	Gniad. Faworka	„ 1876	„ 2	„ 2	po Hemdani od Klimy		„

Źrebce

Ciem. Szpak. Tetera	„ 1873	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Terejfi od Uryki.		
Szpakowat Rabdan	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Kochejlan od Kokiety.		
Gniady Dworzanin	„ 1874	„ 2	„ 3	po Hemdani od Huzarki.		
Szpakow. Bohaty	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Turbilion od Korony.		
C. Kasztan. Afgan	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{1}{4}$	po Terejfi od Muzy.		
Szpakow. Kokand	„ 1875	„ 2	„ $2\frac{3}{4}$	po Meleszan od Dzielfy.		
C. Kaszfan. Marschal	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{3}{4}$	po Cavalier od Sireny	$\frac{1}{2}$ krwi	sprzedają się
C. Kaszt. Fakardia	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Cavalier od Goneryli	„	w Zaprzęgu.

26598/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (8424 2—3)

Lwowsko-Czerniow. Jasskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Dostawa podkładów, materyału tartego i budulcowego.

Na rok 1880 rozpisuje się w drodze ofert dostawę:

76.000 sztuk dębowych podkładów,

1.150 metrów sześciennych dębowego, tartego materyału, budulca i podkładów umiarowych,

3.600 metrów sześciennych smerekowego, jodłowego albo sosnowego, tartego materyału i budulcu, jakoteż

80 metrów sześciennych topolowych brusów.

Oferty należycie ostęplowane, frankowane i opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę materyałów drzewnych," mają być wniesione najdalej do 8 stycznia 1880, 11 godziny z rana do Zarządu głównego w Wiedniu (Elisabethstrasse 9) komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub do Dyrekcyi ruchu we Lwowie, albo w Jassach.

Wadyum wynoszące 5% od wartości ofertowych materyałów, należy złożyć osobno w kasach Towarzystwa w zwyż wspomnianych miejscach.

Szczegółowe wykazy dostawić się mających materyałów i bliższe warunki dostawy, mogą być przejrzane w biurze materyałowem: Zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub też w Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo w Jassach. Takowe mogą być także na żądanie doręczone lub przesłane.

Wiedeń, 9 grudnia 1879.

Rada zawiadowcza.

St. Markiewicz

we Lwowie, Rynek l. 42,

poleca na święta

naturalne i czyste zbutelkowane

WINA

węgierskie, białe.

		Butelka
Fünfkirchner, dobre, stołowe . . .		60 ct.
Zieleniak łagodny . .	Nr. 1 po złr.	1.—
Zieleniak łagodny . .	Nr. 2 „ „	—.80
Maslacz wytrawny . .	Nr. 1 „ „	1.20
Maslacz wytrawny . .	Nr. 2 „ „	1.60
Tokay z roku 1869 . .	Nr. 1 „ „	2.—
Tokay z roku 1866 .	Nr. 2 „ „	2.40
Tokay z roku 1858 . .	Nr. 3 „ „	3.50
Tokay z roku 1848 . .	Nr. 4 „ „	4.—
Chablis jak reńskie lekkie . .	„ „	—.80
Reńsko-węgierskie z roku 1868	„ „	1·—
Oedenburger jak reńskie . .	„ „	—·90
Mesoszeger z roku 1868 . .	„ „	1·25
Bagatorer z roku 1868 . .	„ „	1·25
Türkenberger stare z roku 1862	„ „	2·50
Muskat wyskok, damskie . .	„ „	—·80
Ruster wyskok, damskie . .	„ „	1·—
Austryackie białe.		
Grinzinger, czyste, lekie . . .	złr.	—·60
Gumpoldskirchner czyste lekkie	„	—·70
Voeslauer	„	—·90
Klosterneuburger	„	1·—
Weidlinger-auslese	„	1·40
Praelatenwein z 1862	„	1·60
Liebfraumilch jak reńskie . . .	„	1·80
Reńskie białe.		
Pisporter moselwein	złr.	1·60
Hochheimer	„	2·—
Johanisberger Clous.	„	2·80
Muskat Lunel. stare	„	3·—
Styryjskie białe.		
Janischberger jak reńskie . .	złr.	—·60
Luttenberger „	„	—·90
Pickerer rissling „	„	1·—
Węgierskie czerwone.		
Erlauer	złr.	—·90
Budai	„	—·70
Vilanyer	„	—·75
Szexarder	„	—·80
Ofner jak Bordeaux	„	—·90
Ofner Adelsberger	„	1·—
Château Pulagsy	„	1·20
Bordeaux czerwone.		
St. Estephe z roku 1868 . .	złr.	1·50
S. Julien z roku 1868 . .	„	2·—
Château Margaux z roku 1864 .	„	2·50
Château la Rose z roku 1863 .	„	3·—
Château Rouzan z roku 1851	„	5·—
Wina deserowe.		
Madeyra dry.	złr.	3·—
Old Scherry	„	2·50
Malaga sect po złr. 2·50 i . .	„	3·—
Portwein 20letni	„	3·—
Paxares 20letni	„	4·50
Pedro Ximenes 20letnie . . .	„	4·—
Benicarlo 18letnie	„	4·50
Lacrymae Christi	„	3·50
Cypro po złr. 2 i	„	3·50
Cap Constantia ½ flaszki . .	„	3·50
Wina szampańskie.		
Ay cremant rose, de la Com. francais	złr.	3.—
Grand vin Imperial	„	2.50
Ay cremant, *Moel & Chandon* .	„	4·50
Grand cremant, Imperial „ .	„	5·—
Gustav Gibert, Carte blanche .	„	4·50
Veuve Cliquot Ponsardin . . .	„	4·50
Porter angielski.		
Double browne stout	złr.	—·64
Imperial stout, ...	„	1·30
Miód 8letni, duża flaszka . .	złr.	1·20
Rosolisy łańcuckie po . .	„	ct. 84
„ gdańskie po . .	„	ct. 95

☞ Wszelkie towary kolonialnne, **pierwszej jakości i najtaniej.** (8425 1—3)

Sumatra Dyamenty.

Prawdziwie przepyszne te kamienie posiadają nadzwyczajny ogień, są zupełnie czyste i rozpoznane być mogą od prawdziwych tylko przez próbę. Przesyłamy franco: **Pierścienie** ciężkie ze złota doubl., sztukę po 3 i 4 zł. **Kulczyki** cienkie ze złota doubl., parę po 5 i 6 zł., za przesłaniem należytości franco. Przy zamówieniach pierścieni prosimy o podanie obszerności.

Także ciężkie guziki do koszul ze złota doubl. z kamieniami po 3, 4 zł., ciężkie łańcuszki do zegarków ze złota doubl. najnowszego fasonu po 3, 4, 5 i 6 zł.

Bijouteriewaaren-Fabriks-Niederlage.

Wien, Praterstrasse, 16. Wien. (6830 11—12)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 37—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

!! Masa do Hektografów !!

najnowszy wynalazek patentowany i nagrodą uwieńczony. Takowa użytą być może do wszystkich aparatów, dostarcza kopie i litografie i zmywa się *zimną wodą pod gwarancyą* ☞ **lekko** ☜ *bez wszelkiego ubytku.*

Cena 1 zł. 80 ct. od kila; przynależny *atrament* niedościgniętej jakości i wydatności atramentem który jest *czarny* i wyborny *pisze się lekko* (tak samo jak zwykłym atramentem) Artykuły te dostarcza jako specyalność *najtaniej c. k. konc. Laboratoryum* w Wiedniu.

IV Schäffergasse Nr. 21.

☞ Sprzedającym udziela się wysokiego rabatu ☜ (8448 1-3)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. *70.*

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 98—?)

Cierpiącym na rupturę

udziela się z wszelką gotowością na frankowane zapytania bezpłatnie tak bezpośrednio jako też w drodze wymienionych poniżej firm dokładnego przepisu używania zupełnie nieszkodliwej maści na rupturę wynalazku **Gotll. Sturgenegger** w **Harisau** (Szwajcarya). Przepis ten zawiera zarazem mnóstwo wyśmienitych świadectw i pism dziękczynnych nadesłanych przez zupełnie wyleczonych tą maścią osób. Wysyła do wszystkich krajów. Cena maści 3 20 ct od słoika. Nabyć można w aptekach **Zygm. Ruckera we Lwowie i Wiktora Redyka w Krakowie.**

(4 13 8—8)

L. 781. (8451)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kasyera z roczną pensyą 600 zł. i sekretarza z roczną pensyą 400 zł. prowizorycznie, rozpisuje się konkurs do końca lutego 1880.

Kandydaci mają wnieść podania w prawne dowody zaopatrzone do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Brzozów 16 grudnia 1879.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.

a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

(8444 1—3) L. 37711.

Dzierżawa dóbr „Błotnia"

Celem wydzierżawienia głównego folwarku w Błotni w staros. Przemyślańskiem przy gościńcu Lwowsko-Brzeżańskim położonego, do fundacyi śp. St. Gosiewskiego należącego, na okres sześcioletni od dnia 19 marca 1880 r. liczyć się mający, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert w d. 28 stycznia 1880 o godzinie 11tej przed południem w biurze 1 Depart. Magistratu.

Folwark ten obejmuje obszar około 386 morgów, wygodny dom mieszkalny i dostateczną ilość zabudowań gospodarczych, do dzierżawy nie należy jednak koniecznie prawo propinacyi z dwoma karczmami i trzema młynami, które to przedmioty i osobno mogą być wydzierżawione. Cenę wywołania za sam folwark ustanawia się na trzy tysiące (3000) rocznego czynszu dzierżawnego.

Folwark można dzierżawić i razem z prawem propinacyi i młynami, a w takim razie ustanawia się cenę wywołania cztery tysiące ośmset (4800) złotych a. w. rocznego czynszu dzierżawnego. Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego jednak niemniej jak 10 pr. ceny wywołania.

Warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I Depart. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów dnia 11 grudnia 1879.

Ważne dla jurystów!

W księgarni **J. M. HIMMELBLAU'A w Krakowie** wyszło dziełko:

Powszechna księga ustaw karnych

(kodeks karny) z d. 27 maja 1852 r. Cz. I. o zbrodniach §. 1—232.

Cena 1 zł. 60 ct.

☞ Nadsyłający pow. kwotę za przekazem, otrzyma dziełko franko. (8102 2—2)

Najsilniejsze niewyrównane

Drożdże

z fabryki **Fr. Puntscharta Synów** z Klagenfurtu, poleca główny skład na całą Galicyę w HANDLU

Karola Klimowicza

Karafioły włoskie w dużych pięknych różach

Zieleniaki wystałe po 60, 80 ct. 1 złr.

Masło kuchenne czyste i topione 1 kl. po 1 zł. 4 ct.

(8377 4—6)

Spratta

patentowane Suchary mięsne dla psów.

Uznane za najtańszą i najzdrowszą karmę dla psów myśliwskich i innych, gdyż sporządzone z najlepszej mąki, części mięsnych i daktyli, są zupełnie wolne od soli.

Jedyny skład tychże w handlu

O. T. Wincklera

Lwów, Dom narodny.

(8280 6—6)

Tygodnik powszechny

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom Literatury, nauce, sztuce i Polityce poświęcone, dodaje jako premia

następujące **OBRAZY** (olejnodruki)

Löffler Leop. Epizod z napadu Turków na Polskę.
Kaulbach Fr. Aug. Niederlandka.
Braitha A. Stado owiec wracające z paszy.
Kossak J. Stanisław Rewera Potocki.
Schoyerer J. Jezioro.

Prospekt objaśniający bliższe warunki dołączony do niniejszego numeru Gazety.

Prenumeratę na Tygodnik powszechny przyjmuje

Księgarnia **F. H. Richtera.**

(8442)

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

Rumu — Likierów — Rozolisów — Starki — Cognaku

i wszelkich w ten zakres wchodzących wyrobów z powodu **zwinięcia od 40 lat istniejącej** fabryki

F. H. VIEBIGA we Lwowie

główny skład naprzeciw teatru polskiego (Skarbka) wchód przez ulicę Skarbkowską l. 2 i Hetmańską l. 24.

(8397 2—3)

☞ **NA ŚWIĘTA** ☜

HANDEL
PAWŁA GORSKIEGO

we Lwowie przy placu Maryackim l. 8, w kamienicy ks. Ponińskiego, poleca wielki zapas najlepszej jakości **cukru, kawy, likierów, rozolisów, rumu, herbaty, rodzynków, daktyli, fig, orzechów, cukrów, pierników, powideł, miodu** i wszelkich innych artykułów w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących, a to **po cenach jak najtańszych. WINA** węgierskie, austryackie, białe i czerwone i wszelkie inne gatunki z pierwszorzędnych źródeł, niemniej **starych win** jakoteż wszelkie gatunki win francuzkich i hiszpańskich. Otrzymuje **co dzień „świeże drożdże"**, a począwszy od 19 grudnia sprzedaje przez cały tydzień i to **najtaniej**

żywe RYBY

w największym wyborze.

Butelka **piwa** wystałego kosztuje 10 ct., a butelka **piwa czarnego** (Bock) 18 ct.

W urządzonym osobno pokoju do śniadań dostać można wyśmienitych **marynat, wędlin, serów** i wszelkich innych przekąsek smacznych i świeżych po cenie nader skromnej. — Ręcząc za rzetelną i sumienną usługę i dobór towarów, liczę na łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności.

Z szacunkiem

Paweł Gorski.

(8428 2—3)

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. Bergera

zawierające

niezbędne wiadomości dla młodzieży dojrzałej (o chorobach wenerycznych) oraz **środki lecznicze**. — Z rycinami **1 zł. 50 ct.**, bez rycin **1 zł.**

Można nabyć u autora, Rynek l. 28 nad składem rękawiczek p. Wicherta. Na prowincyę wysyłam za pobraniem poczt.

Dziełko to powinno się znajdować w rękach rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych zakładów jakoteż i w warsztatach.

Również można nabyć tegoż autora broszurkę o **Dyfteryi i anginie**, oraz tychże leczeniu podług najnowszej i doświadczonej metody. Cena 1 egzemplarza 50 cnt.

(7814 5—15)

Podziękowanie.

Podczas pożaru, który się wydarzył dnia 3 listopada w Zastawiu, powiecie rawskim, odznaczył się przy gaszeniu ognia c. k. Wachmistrz Żandarmeryi i komendant posterunku w Uhnowie, pan **Hulewicz**, przodując przykładem i kierując ratunkiem.

Energia i czynny udział pana **Hulewicza** uchroniły Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie od znaczniejszej straty.

Poczuwamy się przeto do obowiązku podziękowania panu **Hulewiczowi** publicznie za ten czyn obywatelski.

Reprezentacya Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Lwów dnia 19 grudnia 1879. (8446)

Zupełnie nowo urządzony

młyn walcowy na mąkę

Roberta Domsa

lokal sprzedaży w Rynku po stronie wschodniej poleca swe najprzedniejsze mąki w gatunkach jakie tutaj dotąd nie istniały i nabyte być nie mogły (8?55 3—3)

Praktyczne upominki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

Płótno

BIELIZNA STOŁOWA

Bielizna damska

BIELIZNA MĘSKA

Szirtingi i Perkale

Calicot na kalesony

Chustki do nosa

białe i kolor. z piękn. szlaczkami

Kołnierzyki i mankietki

damskie i męskie.

KRAWATKI

damskie i męzkie.

Ciepłe KAFTANIKI

Pończochy i Skarpetki

BARCHANY

Sznurówki francuskie

WODA kolońska

i wiele innych artykułów, poleca nowo urządzony handel

JANA RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki l. 6.

Cenniki szczegółowe posyłam na łaskawe żądanie!

(8367 2—3)

Najstosowniejsze podarunki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

były i są przedmioty **optyczne**, które w największym wyborze po cenach najniższych są do nabycia **w MAGAZYNIE**

J. Neuhöfera

c. k. nadwornego optyka i mechanika

we Lwowie

przy ul. Karola Ludwika l. 9. (róg ul. Sykstuskiej). Jako to: Lornety teatralne, Binokle, (Militär) okulary, ewikiery, damskie lornetki, barometry metalowe i rtęciowe, termometry licznego rodzaju, mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, lusterka dla okulistów, maszynki elektryczne i indukcyjne, rajscagi, metronomy, czarodziejskie, kalejdoskopy (gry obrazów), skrzynki stereoskopowe, wraz z różnorodnemi obrazami do tychże.

Manometry, wagi wodne, oraz wszelkie przedmioty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące, przyjmują się do naprawy, po jak najumiarkowańszych cenach.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką, odwrotną pocztą. (7298 8—10)

Wyłącznie

Srebro chińskie

a mianowicie:

naczynie stołowe, kandelabry, zastawy i t. p. pochodzące c. k. uprzyw. fabryki w BERNDORF obok Wiednia. **tace, lichtarze, do herbaty i do kawy z najsłynniejszej**



Sprzedaje po cenach fabrycznych

Magazyn

G. A. CHRISTIANA

we Lwowie ulica Hetmańska l. 2

za długoletnią trwałość poręcza się, lite wyroby z chińskiego srebra zaopatrzone

znakiem fabrycznym B. MF. A. S. albo BERNDORF, A. S.

przyjmują się po zupełnem zużyciu za 40 procent od ceny pierwotnej.

Także utrzymuje magazyn ten wielki wybór sprzętów kościelnych dla każdego obrządku. (8235 3—3)

Medale i nagrody otrzymane na wystawach w *Lyonie w 1872 i w Paryżu 1873 i 1878 r.*

SZTUCZNE TRAWIENIE

WINO CHASSAING

POŁĄCZONE

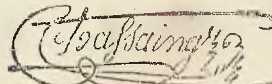
Z PEPSYNĄ I DIASTAZĄ

naturalnemi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia. W 1864 r. o Winie Chassaing odczytano bardzo pochlebny raport w akademii medycznej W Paryżu. Od téj chwili preparat ten zajął bardzo ważne stanowisko w Terapeutyce. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i niezupełnemu trawieniu, boleściom żołądka, gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegunkom, utracie sił i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka dała powód do licznych fałszerstw.

Wymagać należy podpisu na etykiecie i na obloczce cztero-kolorowej przytwierdzającéj kapsułkę.



W PARYŻU, Avenue Victoria, 6. We Lwowie w aptece PP. Mikolascha, Krzyczanowskiego etc.

(4752 23 24)

Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się!

Odebrany od masy konkursowej upadłej w najnowszym czasie wielkiej **fabryki towarów ze srebra „Britania"** zapas towarów, zaopatrzonych nawet znakiem fabrycznym **„echt Brittania"**, sprzedajemy za każdą cenę, a lepiej powiedziawszy

darmo.

Za przesłaniem należytości lub za pobraniem **6 zł. 70 ct.** otrzyma każdy następujące przedmioty za czwartą część właściwej ich wartości, mianowicie:

6 sztuk wyśmienicie dobrych nożów stołowych ze srebra „Britania" z prawdziwemi angielskiemi klingami.
6 sztuk najwyborniejszych widelców z jednego kawałka ze srebra „Brittania".
6 sztuk najwyborniejszych łyżek stołowych ciężkich ze srebra „Brittania".
6 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra „Brittania" najlepszej jakości.
6 sztuk najwyborniejszych podstawek ze srebra „Brittania" najlepszej jakości.
1 wyborna i ciężka chochla do rosołu ze srebra „Brittania".
1 wyborna i ciężka chochla do mleka ze srebra „Brittania".
6 angielskich tacek „Victoria" wybornie cyzelowanych
2 efektowne lichtarze salonowe stołowe.
1 salonowy dzwonek stołowy ze srebra „Britania".
1 koszyk na chleb ze srebra „Britania" cienki.

Wszystkie przedmioty w ilości 42 sztuk kosztowały pierwej 30 zł., teraz tylko 6 zł. 70 cnt.

Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk, są z najwyborniejszego i najlepszego srebra „Brittania," które jest jedynym metalem pozostającym wiecznie białym i nie dającym się rozróżnić nawet po 25 letniem używaniu od prawdziwego srebra, **za co się gwarantuje.** Na dowód, że anons mój **nie polega**

na oszukaństwie

obowiązuję się niniejszem publicznie przyjąć towar bez przeszkody napowrót, jeżeli się nie podoba. Powołuję się na mnóstwo pism dziękczynnych, które mię doszły, i które od czasu do czasu do publicznej podam wiadomości. — Kto więc nabyć chce za swe pieniądze dobry i trwały towar a nie lichoty, niech się uda tylko do

L. Nelken, Brittaniasilber - Agentur,

Wiedeń, VI Mariahilferstrasse 45.

Z powodu olbrzymiego odbytu powyższej garnitury, należy zamówienia jak najrychlej uskuteczniać.

Pisma dziękczynne.

Do p. **L. Nelken**, ajencyi towarów ze srebra „Britania" **w Wiedniu.**

Z otrzymanej za pobraniem przesyłki 42 sztuk towarów ze srebra „Britania" jestem zupełnie zadowolony i wyrażam Panu za rzetelne wykonanie mego zamówienia moje zupełne uznanie, zobowiązując się zarekomendować firmę pańską. Zarazem upraszam Pana byś jak najrychlej przesłać zechciał jeszcze jedną garniturę Przewielebnemu księdzu Gerardowi Lechowi, kanonikowi honorowemu w Haczowie, poczta Gusienica (w Galicyi).

Z poważaniem

W. Wojciechowski pleban w Rogach.

Do p. **L. Nelken**, ajencyi towarów ze srebra „Britania" **w Wiedniu.**

Będąc bardzo zadowoloną z przesyłki pańskiej, upraszam Pana byś jak znów jak najrychlej przesłał garnituręę 42 sztuk towarów ze srebra „Britania".

Th. hrabina **Belczeditaksis**, zamek Ingrowitz (na Morawie)

(623 6 6)

(8239 2—2)

EPILEPSYE

(padaczkę) jak niemniej wszystkie słabości nerwowe, leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczył już przeszło 11,000 tego rodzaju chorych.

Najpiękniejsze podarunki na święta stanowią

AQUARIA

kompletnie urządzone od 5 złr. do 15 złr., z wodotryskami od 15 złr. do 40 złr.

ZŁOTE RYBKI

sztuka 40 cnt., za sto sztuk razem 30cie złr. Muszle, rośliny morskie i t. p.

W kawiarni ruskiej ul. Ormiańska l. 8. (8349 2—2)

Dla panów myśliwych na Gwiazdkę poleca w obfitym wyborze **galanterye myśliwskie** jakoteż wszelkie przybory **do polowania i podróży** oraz perfumerye i artykuły toaletowe

znany od 22 lat **GŁÓWNY MAGAZYN BRONI**

Alfreda Dzikowskiego

przedtem Bonifacego Stillera **we Lwowie** ulica Karola Ludwika

(8447 1—3)

Z własnej fabryki

Nagrodzone medalami zasługi

ŚWIECE

woskowe i stearynowe

KOŚCIELNE i POGRZEBOWE

sprzedaje najtaniej handel

Fr. Schubutha i Syna

Lwów, Rynek 45.

Rozsyła cenniki szczegółowe franco.

(8370 2—4)

!Na Gwiazdkę!

Księgarnia

K. WILDA

we Lwowie ul. Akademicka l. 3 obok hotelu Żorza, poleca

WIELKI WYBÓR KSIĄŻEK

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

najnowszych, ozdobnie oprawnych, z illustracyami i najtańszych.

Dawniejsze sprzedają się po **cenach znacznie obniżonych.**

Niemniej obfity zbiór **nut** w wydaniach oryginalnych (z tychże wiele po cenach obniżonych) i

w tanich wydaniach Petersa Litolffa i innych.

Cenniki bezpłatnie. — Biorącym za większe kwoty wszelkie możliwe ustępstwa.

(8149 3—5)

Kalendarze polskie, niemieckie, francuskie.

Kalendarze polskie, niemieckie, francuskie.

ZŁOTA KSIĘGA

Szlachty polskiej

Rocznik IIgi wyszedł z druku i rozesłany został abonentom.

Otwiera się przedpłata

na

Rocznik III

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 marek (6 złr.)

Uprasza się **o jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin**, pragnących być pomieszczonemi w IIIcim Roczniku.

Bliższych warunków udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę.

Teodor Żychliński

św. Marcin 43.

Poznań, 10 grudnia 1879.

(8236 2—10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.